Nr. 560. Kraków, Niedziela 15 Grudnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. pocztą Kasy oszczędności 807.684. Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 36 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehne, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Koponsa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hoprsysa, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. RosKsch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż odd. numerów), I. Wollzeile 6. — E. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 30 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numera niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po 2 K od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wilson w Europie.

Kraków, 15 grudnia.

W starym Rzymie wierzyciel miał prawo położenia ręki na dłużniku. Nazywało się to »manus injectio«. Mógł go uwięzić i sprzedać za Tybr do niewoli. Prawo dwunastu tablic dozwalało wierzycielowi nawet na pokrajanie dłużnika — »partes secanto«. Dzisiaj wierzyciel nie ma żadnego prawa nietylko do osoby dłużnika, ale nawet do uznanego minimum jego egzystencyi. Tem wyznacza się droga postępu, jaką odbyły pojęcia w tej dziedzinie życia.

Jeszcze za Catona starszego, stosunek robotnika do pracodawcy wyrażał się w formie absolutnego niewolnictwa. Niewolnik był fizyczną własnością swego pana, który rozporządzał nią bez jakichkolwiek ograniczeń. Dzisiaj nietylko osoba robotnika jest wolną. Z wolności korzysta także jego wola do pracy, unormowana tylko pewnemi zasadami, dotyczącemi najmu.

Na miejsce średniowiecznego prawa pięści stanęło prawo cywilne, w miejscu prawa zemsty, prawo karne. Widzimy, że wszędzie pozostała tasama treść, ale zmieniła się forma. — Antagonizm wierzyciela do niepłacącego dłużnika, robotnika do pracodawcy pozostały te same. Walka trwa dalej. Zmieniły się tylko jej formy. Na miejscu samowoli i samowładzy jednych w stosunku do drugich, weszło wszędzie prawo, rozłączające każdą parę antagonistów przez wprowadzenie do niej bezinteresownego rozjemcy, więc raz sędziego państwowego, drugi raz inspektora fabrycznego, wreszcie rozmaite specyalne komisye i parlamenty.

Tylko między państwami wszystko pozostało po dawnemu, jak za dawnych dobrych — jaskiniowych czasów. Państwa nowoczesne stoją obok siebie suwerenne, to jest własnowolne, znajdujące się po za prawem, więc także wyjęte z pod prawa, gotowe każdej chwili dochodzić swoich praw i bronić interesów najpierwotniejszą metodą — próbą nagiej siły... Dorobiono do tego faktu całą filozofię, dosztukowano cudacką metafizykę, w myśl której narody potrzebują rzekomo co czas jakiś brać kąpiel krwawą. A wszystko tylko dlatego, że pojęcia prawne, które w ciągu tysiącleci rozwoju naszej cywilizacyi zawładnęły współżyciem ludzi, zatrzymały się bezradne przed dziedziną współżycia państw, które nie posiadają dotąd innego środka do regulowania i rozstrzygania kwestyj z tego współżycia wynikających jak — próba siły to jest wojna.

Wojny można podzielić na dwa wielkie rodzaje — wojen dochodzących istniejącego prawa i wojen tworzących nowo prawo. Od pierwszej chwili skończonej obecnie wojny światowej, mocarstwa centralne pojmowały ją jako dochodzącą istniejącego dotąd prawa silniejszego, podczas gdy demokracye zachodnie, wydobywszy się powoli z pojęć prawa siły, proklamowały w drugim okresie tej wojny — wojnę tworzącą nowo prawo.

Cała ideologia niemiecka tej wojny opierała się na dotychczasowem prawie siły, przyjmując je za stan trwały, tkwiący w samej przyrodzie rzeczy. Wszystkie pretensye, zgłaszane przez Niemcy przed wojną i podczas wojny, płynęły z tego źródła prawa siły, w myśl którego Niemcy domagały się dla siebie takiego miejsca pod słońcem, jakie się im, ich zdaniem, w stosunku do ich siły należało... Natomiast demokracye zachodnie, które z początku tej wojny znajdowały się na tej samej płaszczyźnie pojęć prawnych, co mocarstwa centralne, występując tylko w obronie swojego stanu posiadania, z biegiem wojny przekształciły swoje pojęcia o wojnie, nadając jej charakter wojny nie dochodzącej istniejącego prawa, ale tworzącej nowo prawo.

Tem prawem jest pozytywne prawo narodów, posiadające w ich związku dostateczną siłę egzekucyi. Ihering powiada, że za normę prawną można uważać tylko taką normę, której zastosowanie państwo może przez swoje organy wymusić. Z tego punktu widzenia dotychczasowe t. zw. »prawo narodów« nie było żadnem prawem, ponieważ nie było siły, egzekwującej w danym razie jego postanowienia. Było ono raczej tylko systemem konwencyj, to jest umów pomiędzy poszczególnemi państwami i ich grupami.

Wojna obecna dowiodła, że konwencye te nie zabezpieczają żadnej z istniejących norm. Poczynając od neutralności Belgii, a kończąc na każdej poszczególnej normie, dotyczącej samego sposobu wojowania, administrowania krajami okupowanemi itd., wszystkie one zostały kolejno naruszone. Prawo nagiej siły zatryumfowało nad pojęciami prawa narodów. Najkrwawszym zaś jego tryumfem było proklamowanie przez Niemcy nieograniczonej wojny łodziami podwodnemi. Świat cywilizowany spostrzegł wtedy z przerażeniem, że prawo siły działa w całej swojej najpierwotniejszej postaci, że czasy, w których wojny polegały na wytępianiu gwałtownem całej ludności nieprzyjacielskiej, nie są bynajmniej tak odległe, jak powszechnie są dzono, skoro pewnego dnia wolno proklamować bezwzględną wojnę podmorską, czyli zatapianie wszystkiego, co na powierzchni morza napotkanem zostanie.

Duch cywilizacyi prawa wzdrygnął się na ten widok. I oto prezydent Stanów Zjednoczonych wystąpił do wojny, ogłaszając natychmiast powszechnie i uroczyście że wdaje się w wojnę nie dla korzyści swego państwa, ale jedynie, aby wprowadzić i utrwalić prawo między państwami i nad państwami.

Od tej pory wojna imperyalistyczna, wojna prowadzona z jednej strony o utrzymanie stanu posiadania, z drugiej zaś o jego zmianę, odpowiadającą zmienionemu stosunkowi sił, jednem słowem wojna egzekwująca istniejące prawo siły i silniejszego, przeistoczyła się w wojnę przezwyciężającą stare, a nowe ustanawiającą prawo. Prezydent Wilson jest tym, który proklamował to zasadnicze przeistoczenie się charakteru i celu straszliwej wojny.

Onegdaj po raz pierwszy od czasu istnienia wolnej Republiki Północno-Amerykańskiej, prezydent jej w pełni swej wielkiej władzy stanął na kontynencie europejskim. Wilson wylądował w piątek w Breście. W tej chwili znajduje się już w Paryżu. Przybył do Europy, aby osobiście działać w kierunku utrzymania także przy rokowaniach pokojowych tego charakteru tej wojny, ustanawiającej prawo narodów i tworzącej związek ich, jako egzekutora tego prawa.

Cały świat cywilizowany widzi w Wilsonie reprezentanta wielkiego ideału, którego ziszczenie samo tylko jedno może usprawiedliwić przed potomnymi ten potop krwawy, w którym unurzała się Europa. Jakiekolwiek przez zwycięską Francyę i Anglię podyktowane zostaną Niemcom odszkodowania, jakiekolwiek rzeczywiście będą z nich ściągnięte, na jakąkolwiek inną najtwardszą ekspiacyę zostaną one skazane, wojna ta byłaby przegraną przez całą ludzkość cywilizowaną, gdyby w ostatecznym swoim rezultacie nie miała przynieść narodom tej wolności, którą jedynie i wyłącznie może im zabezpieczyć prawdziwe, a więc dające się egzekwować we wszelkich warunkach i wobec każdego, prawo narodów.

Najgroźniejszy przeciwnik tego prawa — militaryzm pruski, został już zdruzgotany i w proch wdeptany. Ale byłoby złudzeniem sądzić, że po stronie zwycięskiej przeciwników takiego prawa niema. Są z pewnością, potężni i uparci i aczkolwiek z pewnością nie tak niezmiernie brutalni, jakimi byli militaryści pruscy to jednak dzisiaj upojeni niebywałym tryumfem mniej niż kiedykolwiek przystępni dla głosu ideałów i prawa. — Aby rozprawić się z militaryzmem pruskim, Wilson wysiał wojska swoje i maszyny bojowe. Aby zniewolić koalicyjnych przeciwników prawa narodów, Wilson przyjeżdża — sam. Po raz pierwszy od czasu istnienia jego ogromnego urzędu rzuca on na szalę całą niezmierną jego powagę dla owego przyszłego prawa narodów i w jego wiernej służbie. Wizyta Wilsona w Europie nie jest konwenansem. Jest ona aktem wielkiego idealisty, który nie cofa się przed ostatecznym krokiem w obronie swych ideałów.

Dlatego w całej Europie chylą się przed Wilsonem nie tylko ci, którzy z natury skłonni są chylić się nad śladem każdego zwycięskiego buta, ale także i to przedewszystkiem, ci, którzy wierzą w ludzkość, wierzą w potęgę ideału, a w Wilsonie widzą najpotężniejszego i najkonsekwentniejszego rzecznika tego ideału, którym jest prawo narodów.

Wilson ma teraz zwyciężyć już nie junkrów pruskich i ich zasadę siły przed prawem, ale samo zwycięstwo i — zwycięzców. Ma on zniewolić ich do tego, aby ze zwycięstwa ogromnego uczynili nowy, jeszcze niepraktykowany użytek, aby poświęcili je prawu... I jeżeli Wilson to zwycięstwo nad zwycięstwami odniesie, jeżeli rzeczywiście dopomoże prawu narodów do ostatecznego tryumfu, to jego samego postawi wdzięczna ludzkość wśród swoich największych, całe zaś współczesne pokolenie będzie mogło o sobie powiedzieć, że w krwawym znoju położyło podwaliny pod nowe życie ludzkości.

Naród polski ma szczególniejsze powody do wiązania wielkich nadziei z osobistym udziałem Wilsona w regulowaniu stosunków europejskich. Każdy Polak przechowuje we wdzięcznej pamięci fakt, że prezydent Stanów Zjednoczonych pierwszy postawił szerszy, jasny i wolny od zastrzeżeń postulat odbudowy Polski zjednoczonej z wolnym dostępem do morza.. — W każdem następnem swem orędziu Wilson — ponawiał swoją tezę polską z taką jasnością i samowczesnością, iż niewzruszoną jest ufność narodu polskiego, że w prezydencie Stanów Zjednoczonych ma on najsilniejszego i najzupełniej bezinteresownego rzecznika swoich praw.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa, 15 grudnia. Komunikat sztabu generalnego z 14 b. m.:

Sytuacya bez zmiany. W okolicy Krościenka strzelanina.

Szef sztabu generalnego.

Zajęcie Janowa.

Lwów, 15 grudnia (PAT). »Gazeta Poranna« podaje: W ostatniej chwili dowiadujemy się z komendy wojskowej, że wczoraj po południu oddział kapitana Zajączkowskiego zajął Janów. Wzięto do niewoli 5 oficerów i 102 żołnierzy, oraz zdobyto 8 karabinów maszynowych, wiele broni i amunicyi.

Opuszczenie Niżankowic.

Przemyśl, 15 grudnia (PAT). »Ziemia Przemyska« zamieszcza następującą informacyę komendy okręgowej pod datą 13 bm.:

Celem uniknięcia większych strat, opuściliśmy Niżankowice i cofnęliśmy się do Machowic.

Dziś przyprowadzono tu stu kilkudziesięciu jeńców.

Ekspedycye karne, wysłane do Nowego Sioła, Gorzyca, Lachowa i Dzikowa rozbrajają bandy i oczyszczają okolicę.

Uczniowie gimnazyalni bohaterami.

Przemyśl, 15 grudnia (PAT). »Ziemia Przemyska« donosi: Podczas odwrotu z Niżankowic padło czterech uczniów z 7 i 8 klasy gimnazyalnej trzeciego gimnazyum na Zasaniu, a kilku jest rannych. Padli oni wszyscy od jednego granatu w chwili, gdy zakomenderowano zbiórkę do odwrotu. Nazwiska poległych są: Tadeusz Dunkan, Tadeusz Kędzierski, Wacław Motyka i Stanisław Osostowicz. W Przemyślu wiadomość o ich stracie wywołała ogólny żal i przygnębienie. Gdy w gimnazyum koledzy dowiedzieli się o śmierci, cała klasa 8 gremialnie zgłosiła się do służby wojskowej.

Akcya gen. Zielińskiego.

Przemyśl, 15 grudnia (PAT). »Ziemia Przemyska« po zamknięciu wydania otrzymuje z miarodajnej strony następujące informacye: Ukraińcy ponieśli dotkliwą klęskę na południe od Przemyśla; ich krwawe straty mają wynosić około 400 ludzi. Oprócz tego wzięliśmy wielu jeńców. Na podstawie miarodajnych informacyj stwierdzić należy, że zwycięstwo było owocem ruchu strategicznego, który wczoraj rano w Przemyślu wywołał tyle popłochu. — Operacyami kierował osobiście generał Zieliński. Nieprzyjaciela odrzucono na Niżankowice.

Zdobycz w Rawie ruskiej.

Lwów, 15 grudnia (PAT). »Pobudka« donosi, że po zajęciu Rawy Ruskiej przez majora Wieczonkiewicza i po zdobyciu dworca wojska polskie zajęły 21 lokomotyw, 1 wagon zboża, 1.000 tornistrów, 2 lokomobile, 1 dynamomaszynę i bardzo dużo materyału telefonicznego i telegraficznego. W walce o Rawę Ruską oprócz oddziału piechoty, który zajął tę miejscowość, odznaczyło się niezwykłą odwagą 7 muzykantów wojskowych z bataljonu pułku Zarzyckiego. — Z samego miasta wyparł Ukraińców porucznik Szafrański.

P. K. L. o pomoc dla Lwowa.

Kraków, 15 grudnia. Prezydyum P. K. L. wysłało do naczelnika państwa Piłsudskiego następujący telegram:

Lwów i wschodnia Galicya ponownie nader poważnie zagrożona. Oficerowie austryacko-niemieccy przewodzą bandom ukraińskim. Wojska ukraińskie wracają uzbrojone z frontu włoskiego przez Węgry i wzmacniają siły ukraińskie. Prosimy najusilniej o bezzwłoczną wydatną pomoc militarną, zarządzenie poboru przynajmniej dwóch roczników i interwencyę w Wiedniu i Budapeszcie w sprawie przejazdu wojsk ukraińskich przez terytoryum węgierskie.

Prezydyum P. K. L.

Wyroki na „strasznajlów“.

Lwów, 15 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą, że 18 osób, przeważnie z inteligencyi, aresztowanych zostało za rozszerzanie fałszywych pogłosek. Według ustaw obowiązujących osoby te ukarane zostały przez sąd polowy.

Zaprzysiężenie marszałka krajowego

Lwów, 15 grudnia (PAT). Marszałek Stanisław Niezabitowski złożył przysięgę na ręce referenta wydziału administracyi.

Opanowanie Poznania.

Warszawa, 15 grudnia (PAT). »Gazeta Poranna« donosi z Kalisza: Otrzymaliśmy wiadomość z Poznania o rozbrojeniu znajdującego się w Poznaniu pułku niemieckiego. Wszystkie forty, z wyjątkiem jednego, mają się znajdować w ręku wojsk polskich. Do wybuchu doprowadziło przybycie nowego oddziału hakatystycznego »Heimatschutz« do Poznania.

Ustąpienie wiceministra Filipowicza.

Warszawa, 15 grudnia. Wiceminister spraw zagranicznych, p. Tytus Filipowicz zgłosił wczoraj dymisyę, która została przyjęta. — Dziś ogłosił p. Tytus Filipowicz w »Kuryerze Porannym« list otwarty do prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych, w którym wyłuszcza motywy swego ustąpienia.

Mianowania w armii.

Warszawa, 15 grudnia. Naczelnik państwa polskiego, Józef Piłsudski, mianował pułkownika brygadyera Henryka Minkiewicza zastępcą dowódcy okręgu przemyskiego.

Major marynarki Stanisław Witkowski został mianowany komendantem portu w Modlinie.

Polski minister zdrowia.

Warszawa, 15 grudnia (PAT). Dr Chodźko objął wczoraj kierownictwo w ministeryum zdrowia publicznego. Wczoraj zjawili się u niego wszyscy urzędnicy biur celem powitania go.

Walka z lichwą żywnościową.

Warszawa, 15 grudnia (PAT). Wobec dekretu naczelnika państwa o walce z lichwą żywnościową, inspektor policyi kryminalnej zorganizował specyalny oddział, który ma podjąć walkę z paskarstwem.

Co to znaczy?

Warszawa, 13 grudnia. »Gaz. Poranna« ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9-go grudnia 1918 r. uchwaliła, że rząd polski nie przyjmuje gwarancyi za żadne zobowiązania natury finansowej i układy w sprawach gospodarczych, które nie są zatwierdzone przez prezydenta ministrów i właściwego ministra.

»Gaz. Por.« pisze z tego powodu:

Tak niejasna i tajemnicza wiadomość, z uwagi na charakter urzędowy, może zaniepokoić społeczeństwo. Należy jak najprędzej dać wyczerpujące wyjaśnienie.

Nowe gwałty Ukraińców.

Lublin, 12 grudnia. Do »Ziemi Lubelskiej« donoszą z Chełmu:

Dnia 1 grudnia b. r. banda ukraińska w sile 30 kawalerzystów i 20 pieszych, uzbrojona w karabiny, napadła na posterunek żandarmeryi w Poturzynie i rozbroiła go. O tym wypadku był powiadomiony posterunek w Łaszczówce, który 2 grudnia wysłał oddział w sile 26 ludzi do Telatyna, a stąd wyruszył do Poturzyna, celem ukarania sprawców napadu.

Oddział zastał na miejscu 6 milicyantów-Ukraińców, którzy, dowiedziawszy się o przybyciu żandarmów, rozpierzchli się we wszystkie strony. Jak ustalono, banda Ukraińców uprowadziła rozbrojonych żandarmów z Poturzyna do Dołhobyczowa i tam ich zamordowała. Na miejscu zbrodni znaleziono ślady krwi i 3 czapki zamordowanych.

Do wsi, położonych w pasie granicznym, przychodzą codziennie bandy chłopów ukraińskich, wypędzają Polaków i zabierają im dobytek.

PAWEŁ STAŚKO.

Obłędny śmiech.

(Z niedawnych wrażeń).

Pociąg z rannymi minął zwrotnicę i na ostatnim torze zatrzymał się przed stacyą.

Była późna godzina wieczorna. Lichy, małomiasteczkowy dworzec oświetlono niezwykle, a dość liczny tłum gapiów oznajmiał jakieś nadzwyczajne widowisko. Nie podawano chorym posiłków i napojów, jak to się po kilka razy na dzień zdarzało, wszędzie czuć było jakieś nerwowe oczekiwanie. Plac przed stacyą jak gdyby wymiótł z wałęsających się widzów. Pluton wojska cofnął ciekawy tłum poza parkan, przestrzegając porządku z nadzwyczajną gorliwością. Dwóch tylko, czy trzech konduktorów chodziło wzdłuż co tylko przybyłego pociągu, oczekując na sygnał odjazdu.

Po przeszło półgodzinnym postoju, otwarły się drzwi jednego z wagonów i na tor wszedł młody człowiek w mundurze oficera. Po dystynkcyi kołnierza poznać w nim było lekarza będącego zapewne w służbie w sanitarnym pociągu. Nie zauważywszy żadnych znaków, zdradzających bliski odjazd, udał się po chwili namysłu do urzędnika ruchu. Zastał go prawie przy telefonie.

— Panie adjunkcie — zapytał, gdy tenże odłożył słuchawkę — czy pociąg z rannymi wkrótce odjeżdża?

— Aż przejdzie pociąg nadzwyczajny — odpowiedział grzecznie.

— Czy można wiedzieć kiedy to nastąpi?

— Spodziewamy się lada chwila; powinien tu już nawet być. Zapowiedziano przejazd na jedenastą minut piętnaście, a tu już za pięć dwunasta. Niebywałe spóźnienie! — dodał, obracając w palcach zegarek.

— A któż to taki przejeżdża?

— Nie wiadomo, nakazano tor wolny, ludzi z peronu usunąć, przypuszczamy więc, że przyjdzie pociąg dworski, lub salonowy.

— Więc my wcześniej nie odjedziemy?

— Absolutnie! Przestrzeń musi być wolna.

— Hm — zastanowił się lekarz — więc ranni muszą czekać, aż przejedzie jakiś zdrowy dygnitarz.... Niesłychane!

Urzędnik kiwnął głową zgadzająco.

— Podobno na wschodzie — zagadnął by przerwać milczenie — wre okropna walka?

— Niesłychana. Takiej rzezi nie widziano dotąd na żadnym froncie.

— A biuletyny urzędowe donoszą, że względny spokój...

— Kłamstwo! Ciekawym czy i w tem także jaki strategiczny cel...

Uśmiechnęli się nieznacznie.

— Mniejsza — machnął ręką lekarz. — Panie kochany, może się to jakoś da zrobić, byśmy ruszyli? Mam kilkudziesięciu rannych, dla których jak najprędsza pomoc szpitalna jest konieczna! Zbandażowano rany, na prędce, ot tak, by nie wypadły wnętrzności i kości nie sterczały, a cóż ja sam zrobię? Trzeba ratunku na gwałt, każda minuta zwłoki sprowadza niechybnie śmierć. Do miejsca przeznaczenia tylko jedna stacya jeszcze..

Poznać było po jego głosie, że los tych nieszczęśliwych odbierał mu spokój, doprowadzając prawie do rozpaczy.

— Panie doktorze, uczyniłbym to bez namysłu, ale to wprost niemożliwe. Narazilibyśmy się na karambol.

— Ha, w takim razie czekajmy! — wyrzekł w najwyższem zdenerwowaniu i, skinąwszy na pożegnanie, wyszedł z jakiemś niewyraźnem przekleństwem.

Znalazłszy się w pociągu, począł obchodzić znów najniebezpieczniej rannych, wydając co chwilę różne rozkazy towarzyszącym mu sanitaryuszom.

Wewnętrzny widok wagonów był okropny, nie dający się pojąć obraz męki ludzkiej. Każdy wóz obejmował po dwa rzędy prowizorycznych łóżek ku górze, tworząc rodzaj pięter, wszerz zaś tyle, że pozostawało zaledwie wąskie przejście. Zapach jodoformu tworzył potworny zaduch, co wraz z jękiem chorych czyniło chwilowy ten przytułek jakąś inkwizycyjną kaźnią.

Lekarz przeszedłszy pociąg wzdłuż, zatrzymał się w ostatnim wozie i usiadł znużony przy jednym z rannych. Był to może dziewiętnastoletni chłopiec, o miłym wyrazie twarzy, mimo, że była przerażająco biała, prawie jak kreda. Leżał cichy, jakby bez czucia, tylko ledwie dostrzegalny oddech mówił, że jakaś kruszyna życia jarzy się jeszcze w tej piersi, że jeszcze serce bić nie przestało. Ubezwładniony bólem żołnierz należał do najciężej rannych, albowiem odłamek żelaza eksplodującego granatu ugodził go w brzuch tak, że omal trzewia wyszły rozdartą raną na zewnątrz. Jak można było i czas pozwolił, opatrzono rannego i z pierwszym transportem wysłano do szpitala.

Lekarz patrząc obecnie na niego, tracił coraz bardziej nadzieję uratowania nieszczęśliwego, a do niedawna jeszcze miał wielkie przekonanie, że niespóźniona pomoc wydrze to młode życie śmierci, byle jak najprędzej dotrzeć do celu, do szpitala. Tu, jakby się zmówiono z nieszczęściem, uwięziono pociąg z ofiarami, łaknącemi ratunku, bo ktoś, ktoś z uprzywilejowanych miał przejeżdżać.

Coraz większy niepokój, graniczący z wściekłością opanowywał lekarza. Co chwilę wybiegał na schodki i patrzył, czy nie gotują się do odjazdu — i wracał jeszcze bardziej rozdrażniony, pomstując w duszy na bezduszność form i nakazów. Spoglądając na marmurowo-blade rysy młodzieńca, odczuwał że jakieś tępe obcęgi biorą mu serce w kleszcze i zaciskają je nienawistnie, do zawrotnego bólu. Chciałby pomódz odrętwiałemu z cierpienia i braku krwi, użyć i przejąć na siebie część tego nieszczęścia, lecz czuł się bezsilny.

Minuty upływały leniwie, a pociąg stał bez drgnienia. Tylko kredowa twarz żołnierza poczęła się zlekka poruszać, powieki drgnęły nieznacznie kilkakrotnie i w półotwarciu znieruchomiały na czas jakiś. Lekarz nie odrywał zeń głębokiego spojrzenia, jakby ta twarz przykuła go do siebie nieznaną siłą. Zwrócony ku niej zadawał sobie liczne pytania, kto jest ten młody człowiek, kogo w domu zostawił, kto wieści od niego oczekuje z godziny na godzinę, z dnia na dzień... Kto łudzi się nadzieją jego powrotu, kto przyszłość na nim budował — i wszystko to, wszystko, co los nawiązał, upragnęło życie i wymodliło serce... I tak mu coś ścisnęło płuca dusząco, targnęło krtanią, jak spazmatyczna czkawka, że przeszedł go lęk i zjeżył włosy. Coś rozsadzało czaszkę straszliwem rozparciem. Coś wjechało w mózg z ogłuszającym łoskotem, wpadło w jednym momencie, jak grom, jak wybuchający pocisk, lecz jeszcze mógł pojąć, że ten biały, jak prześcieradło żołnierz kona, że półkonających jest tu wielu, a do szpitala jeszcze jedna jedyna stacya — — i naraz uczuł wbicie w źrenice szczotki z haczykowatych igieł i wydarcie jej z powrotem.. Mrok, czy blask rażący oślepił go i jakby przekręcił głowę. Zrywając się nagle na nogi, wrzasnął okropnie. Przyćmione skry obłędu zaznaczyły w źrenicach przerażającym wyrazem, zmieniając twarz do niepoznania.

Na krzyk lekarza zerwało się na pościeli kilku rannych, wlepiając w niego wylękłe oczy. Równocześnie prawie ryk ten zmienił się w szalony śmiech...

Śmiał się, śmiał całą wewnętrzną siłą, nieludzko, piekielnie... Twarz nabiegła krwią i pęśniała, niby w tyfusie. Orkan śmiechu wykrzywił ją i zmienił w jakowąś grozę, mogącą sobą przerazić, a nawet zabić...

W tym śmiechu obłędnym była moc huraganu, klątwa i żal bezmierny.

Wtem dało się odczuć rytmiczne drżenie ziemi, przechodzące w szum coraz twardszy i jakby głuchy zgrzyt.

Oszalały, jakby go zrozumiał, wybiegł w gwałtownych skokach na tor. Tuż z niedaleka spojrzały na niego ogromne ślepia pędem nadjeżdżającej lokomotywy. Stanął między szynami naprzeciw, wbrew temu kolosowi i rozkrzyżował ramiona.

— Stać!.. stać!... tu ranni!... na pomoc!.. stać!! — wrzasnął zachłyśnięty, gdy dech prącego powietrza już go dosięgnął — i... w szalonym pędzie syknęła czartowsko para, chrzęst pracującego żelaziwa stęknął ogłuszająco, a przed oczyma łysnęły rzęsiste, migotliwe światła mknącego pociągu, zostawiając za sobą krwawe strzępy ludzkiego ciała, porozrzucane po torze, nieruchome wagony z rannymi i coraz dalej dudniące echo...

Odradzająca się Polska.

VII.

Stosunki gospodarcze: Górnictwo i przemysł.

Pod względem bogactw mineralnych odznacza się Polska wśród krajów Europy środkowej dość dużą zasobnością, która szczególniej. o ile chodzi o węgiel, jest znakomitą podstawą rozwoju przemysłowego. Skarby mineralne stanowią przeto bardzo poważną pozycyę naszego bilansu gospodarczego, gdyż dochód z nich przedstawia wartość z górą 800 milionów koron rocznie. Jest to dochód dwa kroć niemal większy, niż w Austryi (477 mil koron), a nie o wiele mniejszy, niż w Rosyi (928 mil. kor.). Górnictwo daje utrzymanie 250 tysiącom robotników, a więc żywią 100 tysięcy ludzi więcej, niż górnictwo austryackie, a 50 tysięcy mniej, niż rosyjskie. Już to zestawienie rzuca pomyślne światło na stan i doniosłość tej gałęzi naszego życia gospodarczego. Smutną. wszakże stroną eksploatacyi górniczej jest fakt, że we wszystkich jej działach górują przeważająco kapitał obcy: niemiecki, francuski, angielski, przy którym nasz kapitał rodzimy odgrywa bardzo skromną rolę. Lecz w tym kierunku zanosi się na pocieszającą poprawę.

Dwa są na ziemiach polskich obszary najobfitszej produkcyi: karpacki i śląsko-małopolski. — Pierwszy odznacza się ogromnem, niewyzyskanem dotąd nietylko przetwórczo lecz nawet eksploatacyjne, bogactwem soli, a przedewszystkiem ropy. Z powodu systemu rabunkowego produkcya jej ulega znacznym wahaniom. W r. 1912 obniżyła się na 11.5 mil. q, skutkiem czego Polska z trzeciego cofnęła się na szóste miejsce w produkcyi światowej p. St. Zjednoczonych Rosyi, Meksyku, Rumunii i Indyach holenderskich. Przemysł naftowy znajduje się w rękach obcego niemal wyłącznie kapitału, a jeszcze smutniejszem zjawiskiem jest, że rafinowanie ropy tylko w drobnej części odbywa się w obrębie Polski.

Na obszarze śląsko-małopolskim zajmuje przodujące stanowisko eksploatacya węgla, która daje zajęcie przeważającej części górników polskich (219 tysięcy robotników) i przedstawia niemal ⅘ wartości polskiej produkcyi górniczej (660 mił. kor.). Obok węgla stanowią rudy żelaza i cynku największe bogactwa tego obszaru. Nasza wytwórczość surowca cynku (1.6 mil. q.) jest czwartą z rzędu w świecie po St. Zjednoczonych (3.1 mil q.), Niemczech (2.7), gdzie wynosi na Śląsku opolskim połowę ich produkcyi i po Belgii (2 mil. q.). Nasze rudy żelazne, choć występują obficie, odznaczają się niską zawartością żelaza i trudną topliwością, wobec czego przemysł hutniczy posługuje się także i rudami importowanemi z Szwecyi z austryackich krajów alpejskich i z Ukrainy (rudy krzyworoskie). — Produkcya surowego żelaza dochodzi do 14 mil. q, z czego 9 przypada na Śląsk opolski, co daje najlepszy pogląd na siłę tamtejszego przemysłu hutniczego, opartego na najobfitszej w Polsce produkcyi węgla kamiennego i koksującego (486 milionów q). Tą produkcyą przewyższa Śląsk opolski, całą produkcyę Francyi lub Rosyi, a trzechkrotnie Austryi. Całkowita nasza produkcya wynosi 640 mil. q., zaczem Polska zajmuje czwarte z rzędu miejsce w produkcyi światowej węgla po St. Zjednoczonych (4.5 miliarda q.), Anglii (2.5 miliarda q.) i Niemczech (1.7 miliarda q).

W związku z obfitością węgla kamiennego, który równocześnie jest surowcem w dziedzinie przemysłu chemicznego rozwinęła się w obszarach jego dobycia bardzo ożywiona i różnorodna produkcya fabryczna, opanowana podobnie jak górnictwo węglowe przez obce kapitały. Odnosi się to zarówno do zaboru pruskiego, przedewszystkiem Śląska opolskiego, jak i do Królestwa Polskiego. gdzie jedynie, skupiony w Warszawie przemysł maszynowy, wykazuje górujący udział polskiej inicyatywy i polskich kapitałów.

O ile na Śląsku opolskim potężna akcya przemysłowa wzięła początek z obcej inicyatywy i dotąd nie zrosła się ze społeczeństwem polskiem, które niemieckim konkwistadorom dostarcza robotniczego paryasa, o tyle odmiennym torem szły te same sprawy w Królestwie Polskiem. Ta szczypta wolności państwowej, którą owa dzielnica posiadała przez kilkanaście lat pierwszej ćwierci XIX stulecia, starczyła, by ujawniła się w skutecznej pełni nasza przedsiębiorczość i troska o uprzemysłowienie kraju. Choć dzisiejszy przemysł Królestwa Polskiego zakwitł przedewszystkiem w związku z rynkiem rosyjskim i ze swoistą polityką celną caratu, to jednak jego podwaliny pochodzą z tamtych czasów niezawisłego strzępa ziem polskich. Celowa akcya ówczesnego rządu polskiego dała pobop do powstawania względnie dalszego rozwoju różnych gałęzi przemysłu, przedewszystkiem włóknistego, ściągając biegłych w zawodzie cudzoziemców, obdażając ich nezliczonemi przywilejami. udzielając zapomóg i taniego kredytu.

Szczególniej zasłużył się w tej akcyi rządowy Bank polski, z którego inicyatywy powstało wiele fabryk. hut, kopalni, a także kolej warszawsko-wiedeńska. Choć krępowana weksacyami rządów rosyjskich, była działalność tego banku tak ożywiona, że w chwili jego zamknięcia — z racyi tej właśnie ożywionej czynności — w r. 1885 obroty jego przedstawiały wartość dwóch i pół miliarda koron. Jeśli przemysł w Królestwie Polskiem nie rozrósł się organicznie, jeśli nie zrósł się ze społeczeństwem naszem i często był dziedziną jego bezwględnego wyzysku, to nie nasza wina, lecz wina niewoli naszej, którą politycznie dławiąc, krępowała także i poniekąd rujnowała gospodarczo socyalnie.

(Dok. nast.) *Zygmunt Tarliński.*

Nowa taryfa pocztowa.

Nawiązując do podwyższenia taryf pocztowych, sygnalizowanego we wczorajszym naszym numerze popołudniowym, przedstawiamy obecnie tę sprawę w sposób bardziej wyczerpujący. Nowe opłaty wyrażają się zasadniczo w markach i fenigach. których stosunek do korony określony jest następująco: 5 fen. = 10 hal., 10 = 20, 15 = 25, 20 = 35, 25 = 45, 30 = 55. 50 = 90. 100 = 175.

Taryfa pocztowa: Listy zwykłe do 20 gr. — 25 fen. (45 hal.), każde dalsze 20 gr. do 250 gr. — 15 fen. (35 hal.). Brak lub niedobór frankatury oblicza się podwójnie.

Pocztówki: 15 fen. (35 hal.). **Druki:** do wagi 50 gr. — 10 fen. (20 hal.); dalsze 50 gr. do 1 klg. — 5 fen. (10 hal). **Gazety:** od egzemplarza 5 fen. (10 hal.) za dodany do numeru głównego numer pierwszy nie dopłaca się. **Papiery handlowe i próbki towarowe** do 250 gr. — 25 fen. (45 hal.); do 500 gr. — 50 fen. (90 hal.); do 750 gr. — 75 fen. (1 K 35 hal). **Polecenie** 25 fen. (45 hal.). **Listy wartościowe:** Na opłatę składa się: opłata zasadnicza — 25 fen. (45 hal.); od wagi — jak od listów zwykłych; od zdeklarowanej wartości: do 100 marek — 25 fen. (45 h); za każde dalsze 100 marek — 20 fen. (35 hal.). Najniższa opłata — 1 marka (1 K 75 h). Dopuszczalna wartość najwyższa 1.000 marek. — **Paczki** dopuszczalne są do 10 klg. i bez zdoklarowania wartości; do 5 klg. — 2 marki (3 K 50 h), następny kilogram — 1 markę (1 K 75 h). Adres posyłkowy — 5 fen. (10 hal). **Przekazy:** do 10 marek (17 K 50 h) — 40 fen. (70 h); do 100 marek (175 K) — 70 fen. (1 K 25 h): dalsze 100 marek — 20 fen. (35 hal.). Na jeden przekaz wolno przesłać najwyżej 600 marek (955 K). Blankiet przekazowy — 5 fen. (10 hal.).

Taryfa telefoniczna: a) **Sieci lokalne:** Opłata za abonament w obrębie 2 kilometrów od stacyi centralnej, przy ilości abonentów: do 100, od 100 do 500, wyżej 500. 1) Za aparat telefoniczny główny rocznie: 240 marek (420 K), 360 marek (630 K), 420 marek (735 K). 2) Za aparat dodatkowy rocznie: 75 marek (111 K 25 h), 120 marek (210 K), 180 marek (315 K). 3) Za każde 200 metrów lub część 200 metrów ponad 2 kilometry: 12 marek (21 K), 15 marek (26 K 25 h), 18 marek (31 K 50 h). b) **Telefony międzymiastowe:** 1) Opłata za rozmowę 3-minutową: w promieniu 25 kilometrów od stacyi: 1 marka (1 K 75 h), w promieniu do 50 kilometrów 2 marki (3 K 50 h), w promieniu 100 kilometrów 3 marki (5 K 25 h), w promieniu 150 kilometrów 4 marki (17 K), w promieniu 200 kilometrów 5 marek (8 K 75 h) i za każde dalsze 50 kilometrów po 1 marce dodatkowo. 2) Za rozmowy pilne pobiera się potrójną opłatę. 3) Za wezwanie przez posłańca 1 markę.

Analiza nowych opłat wykazuje przedewszystkiem ten rys charakterystyczny, że są niedemokratyczne, gdyż np. ceny pocztówek podniosą się przeszło trzy razy, a w zakresie ruchu przekazowego najwyższe opłaty nakłada się na przesyłki najniższe, a więc na te biedne przesyłki robotnika i chłopa, które w setkach tysięcy krążą z tygodnia na tydzień między ojcem a synem, dzieckiem a rodzicami, wspierającymi się w swej wzajemnej nędzy tem, na co ich stać.

Ale taryfa ta jest pozatem dziwolągiem w swoim rodzaju. Komunikacya pocztowa przedstawia w dzisiejszem życiu handlowem, przemysłowem i naukowem niesłychanie ważną dziedzinę obrotową. W państwach, gdzie istnieje zrozumienie tych spraw, dąży się stanowczo do jak najwydatniejszego obniżania tych opłat. — Anglia w czasie wojny zniżyła opłatę pocztową od listów w obrębie imperyum, obejmującego obie półkule, na pół pensa (5 hal.). W innych państwach, gdzie konieczności skarbowe zmusiły do podnoszenia opłat, sprawy pocztowe traktowano ze szczególną oględnością. Tymczasem rząd warszawski, rząd ludowy. rzuca się w przepaść najbardziej kapitalistycznego fiskalizmu. Rozpoczyna od nieskrępowanego żadną refleksyą podnoszenia opłat pośrednich, konsumpcyjnych. Sprawił już to, że w Polsce mamy najdroższy węgiel i cukier, że wagon soli kosztuje w Wieliczce 12 tysięcy koron, gdy wagon soli turyngskiej kosztuje w Krakowie 5 tysięcy koron. Systemem podwyższonych taryf kolejowych pcha poprostu kupiectwo nasze do uciekania się do importu z zagranicy, a nowemi opłatami pocztowemi uniemożliwia mu reklamę, rozsyłanie prospektów i próbek towarowych.

Najfatalniej »reforma« ta zaważnie nad prasą, tym uniwersytetem ludowym, który oświacie, zmysłowi społecznemu, samowiedzy politycznej toruje dostęp pod najniższe strzechy. Wspaniały rozwój ludowej prasy polskiej w zaborze pruskim stoi w ścisłym związku z funkcyonowaniem i taniością poczty niemieckiej, najlepszej i najtańszej poczty na świecie. Nikły stan prasy w Królestwie tłumaczy się także jakością poczty rosyjskiej najgorszej w świecie po tureckiej.

Jak minimalna doza rozwagi stała u kolebki nowej taryfy, dowodem tego taksy telegraficzne „do krajów ościennych". Czy zastanowił się minister poczt p. Arciszewski nad tem, ilu węzłami łączy się np. Galicya z temi „państwami ościennemi", które powstały na gruzach Austro-Węgier, czy obliczył te niesłychane straty gospodarcze, jakie tkwią w tak pojętej polityce pocztowej? P. Arciszewski jest prawdopodobnie ożywiony jak najlepszemi intencyami, lecz przed wprowadzeniem w życie nowych opłat powinien był wezwać jakąś radę fachową, dla zasięgnięcia jej opinii, lub bodaj przeczytać sobie jakieś dziełko, traktujące o doniosłości komunikacyi pocztowej. Uniknąłby tej krzyczącej kompromitacyi pocztowej, której opublikowanie nie podniesie ani powagi, ani zaufania do rządu.

Specyalna uwaga należy się ponadto sposobowi unormowania stosunku marki do korony. Zamiast oprzeć się na jedynie właściwej relacyi, tj. na równi walutowej, ustalono kurs marki na 175 halerzy, a nie jak przed wojną na 117 halerzy. Ta deprecyacya korony nie jest poparta żadnym względem istotnym. Z jakiej racyi faworyzować markę kosztem korony, która jest pieniądzem obiegowym w Galicyi, Śląsku i połowie Królestwa? Wnoszenie zamętu walutowego w nasze życie gospodarcze i tak już potężnie zachwiane, nie przyniesie pożytku nikomu, a zadać może nieobliczalne straty gospodarcze.

Zanim protest prasy polskiej i interesowanych sfer kupiecko-przemysłowych zaopponuje przeciw tym fatalnym praktykom i eksperymentom rządu warszawskiego, zastrzegamy się dziś przeciw podobnym metodom w sposób jak najbardziej stanowczy.

Prasa czeska przeciwko Polakom.

Pod tytułem: »Polska kampania przeciwko Czecho-Słowakom« zamieszczają praskie »Narodni Listy« z dnia 11 bm. nr. 132 niezwykle ostry artykuł, zwrócony przeciwko Polakom.

»Smutną rolę grali galicyjscy Polacy — czytamy w tym artykule — w byłej Austryi. Byli aliantami Niemców i zdradzali stale słowiańską sprawę. Do ostatniej chwili była większość polskich delegacyj w cudzych służbach. Nadaremnie protestował polski lud przeciwko tej haniebnej polityce, która sprowadziła tyle zbrodni na Słowiańszczyznę, a która była narzędziem mocarstw centralnych przeciwko koalicyi. Przecież ci Polacy wspierali wojenną politykę Wiednia nietylko moralnie, ale i czynem. Organizowali legiony przeciwko Rosyi, a przez to także i przeciw sojusznikom, wysłali deputacyę do Bułgaryi, ażeby podżegać ją do walki przeciwko koalicyi. Obecnie, gdy niemieccy sojusznicy Polaków z Galicyi i z Cieszyńskiego zostali rozgromieni, chcą się kameleonowo przetwarzać. Łaszą się koalicyi i chcą swoje tanie apetyty do cudzych ziem zaspokoić antyczeskiem podżeganiem, oczerniem i łgarstwem«.

Artykuł dalej wspomina o antyczeskiej kampanii polskiej prasy, o granicach przyszłego państwa polskiego i tak się kończy:

»Słusznie mogliśmy oczekiwać, że Polacy pójdą w myśl swojego hasła: wierność za wierność. My życzymy Polakom, aby osiągnęli zjednoczenie historycznej Polski (Śląsk Cieszyński zdaniem Czechów, do tej Polski nie należał. Przyp. red.) Polacy jednak sięgają bezczelną ręką po granice historycznych Czech i Słowaczyzny. (Słowaczyzna nigdy do Czech nie należała. Przyp. red.), a przytem mówią o »imperyaliźmie czeskim«, oni, którzy mają wielki apetyt na ziemie czesko-słowackie i rosyjskie(!). Rząd nasz stanowczo wezwał wszelkie środki, aby położyć kres tej polskiej agitacyi. Nie wolno dalej milczeć wobec bezwzględnej agitacyi polskich fanatyków i podżegania polskich dzienników. Należy koniecznie położyć kres polskiej ekspanzyi. Jesteśmy przeświadczeni, że nasi potężni sojusznicy krzykną do polskich burzycieli słowiańskiej solidarności: »Precz z rękami od Cieszyńskiego i Słowaczyzny!«

Tyle »Nar. Listy«. Ton i treść artykułu przekonuje nas, że apetyt Czechów zaostrzył się bardzo. W polemikę wdawać się nie będziemy. Zauważymy tylko, że walczyliśmy przeciwko Rosyi, którą uważaliśmy za największego naszego wroga, chociaż Czesi byli i są jej przyjaciółmi. A ziem polskich odebrać sobie Czechom nie pozwolimy.

Utworzenie Komisyi Rządzącej.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Na plenarnem, konstytucyjnem posiedzeniu krakowskiej P. K. L. i lwowskiego Tymcz. Komitetu Rządzącego w dniu 13 bm. uchwalono zmianę nazwy P. K. L. na Komisyę Rządzącą dla Galicyi i Śląska Cieszyńskiego oraz Orawy i Spiżu. Ułożono następujący statut:

I. a) Komisya Rządząca składa się z 48 przedstawicieli kraju, delegowanych na podstawie porozumienia się stronnictw.

b) Komisya Rządząca, jako tymczasowy organ rządu centralnego w Warszawie. posiada — oprócz zakresu działania przedstawionego w art. II. kompetencyę prawodawczą i kontrolującą.

c) Normalną formą aktów Komisyi Rządzącej, mającej moc obowiązującą na jej terytoryum działania, będzie forma rozporządzeń tymczasowych. Rozporządzenia te, jeżeli są zmianą istniejących przyjętych ustaw państwowych, albo krajowych, mogą być wydane jedynie za aprobatą naczelnika państwa na podstawie wniosku właściwego ministerstwa. Zaprowadzenie nowych danin publicznych i zaciąganie zobowiązań trwałych wymaga takiego samego zatwierdzenia.

d) Komisya Rządząca nie może wydawać rozporządzeń, sprzecznych z istniejącemi ustawami lub ustawami, wydanemi przez rząd z mocą obowiązującą dla całego państwa.

II. Na czele wykonawczej władzy krajowej stanie wybrany przez Komisyę Rządzącą wydział wykonawczy pod przewodnictwem komisarza generalnego i dwóch do czterech jego zastępców. Komisarza generalnego i jego zastępców zatwierdza na propozycyę K. Rz. naczelnik państwa, aktem kontrasygnowanym przez prezydenta ministrów. Istniejący dotąd aparat administracyjny władz krajowych i powiatowych podlega wydziałowi wykonawczemu, przyczem będzie przeprowadzone odpowiednie zespolenie ich działalności z działalnością dotychczasowych organów samorządu krajowego i powiatowego.

III. W wypadkach, w których sprawy administracyjne dopuszczały tok instancyj aż do trzeciej, tj. do dawnych ministerstw w Wiedniu, zasadniczą trzecią instancyą będzie właściwe ministerstwo w Warszawie. O ile rząd centralny w Warszawie narazie nie będzie wykonywał funkcyi III. instancyi, to tak długo wykonywa je z ramienia rządu warszawskiego wydział wykonawczy. Unormowanie rozdziału kompetencyi w tej mierze nastąpi na propozycyę K. Rz. dekretem naczelnika państwa.

IV. Komisya Rządząca ma, prócz załatwiania spraw bieżących, za zadanie przygotowanie w porozumieniu z rządem jak najszybszego zupełnego zespolenia b. zaboru austryackiego z resztą ziem polskich.

V. Kierownictwo polityki zagranicznej i spraw wojskowych należy do zakresu działania rządu centralnego w Warszawie.

VI. Urządzenie administracyi na Śląsku Cieszyńskim odbywa się na podstawie dotychczasowego stosunku między rządem warszawskim, Radą Narodową w Cieszynie i b. Polską Komisyą Likwidacyjną. Zmiany tego stosunku wymagać będą w każdym wypadku zgody rządu warszawskiego.

VII. W miarę możności rząd obejmować będzie poszczególne działy administracyi w b. zaborze austryackim. Równolegle z objęciem pewnego działu pod bezpośrednie zawiadywanie rządu centralnego, dział ten przestaje podpadać pod kompetencyę Komisyi Rządzącej.

VIII. Siedzibą Komisyi Rządzącej jest Lwów. K. Rz. rozpoczyna działalność z chwilą zatwierdzenia statutu przez rząd warszawski.

IX. Z chwilą wejścia w życie K. Rz. ustaje zarówno działalność P. K. L. jak i Tymczasowej Komisyi Rządzącej, a dotychczasowe ich agendy, wraz z prawami i obowiązkami, przechodzą na K. Rz. w terminie, który będzie przez K. Rz. oznaczony.

Statut ten został przesłany rządowi warszawskiemu do zatwierdzenia.

Aprowizacya Księstwa Cieszyńskiego.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Całą dotychczas przez nas prowadzoną akcyę celem postarania się o żywność z Polski dla ludności Śląska, przejęło Stowarzyszenie rolniczo-handlowe „Ziemia" w Cieszynie. Odtąd wszystkie zgłoszenia w sprawach żywnościowych należy skierować wprost do Stowarzyszenia rolniczo-handlowego „Ziemia", którego biuro mieści się w Cieszynie, hotel „pod Jeleniem" w Rynku, Bank rolniczy, stow. zar. z ogr. poręką. — Dobrowolski mp. Sikora mp.

Takie ogłoszenie pojawiło się w gazetach śląskich. Dla wyjaśnienia dodajemy, że Rada narodowa w Cieszynie poleciła sfinansowanie i uskutecznienie wszelkich dostaw środków aprowizacyjnych z Galicyi i Królestwa Polskiego spółce „Ziemia". Dla tych agend zorganizowała spółka osobny oddział, będący biurem handlowem Rady narodowej w Cieszynie. W Krakowie znowu przy ulicy Radziwiłłowskiej 8, I p., otwarła ekspozyturę celem łatwiejszego nawiązywania ściślejszych stosunków z producentami i dostawcami. Kierownikiem ekspozytury jest p. Jan Emil Ludera, prokurzysta Związku ekonomicznego kółek rolniczych. Otwarcie jej okazało się dla aprowizowania Śląska nader korzystnem i wydało już dodatnie rezultaty.

W tych dniach bawili w Krakowie dyrektorowie „Ziemi" pp. Karol Junge i Wiktor Stanek celem wpłynięcia na poważniejsze czynniki, ażeby przyspieszono dostawę ziemniaków na Śląsk, których brak daje się tam nader dotkliwie odczuwać. Obecnie panujące warunki atmosferyczne są korzystne do wysyłki ziemniaków. W imię głodnej ludności robotniczej Śląska uprasza się producentów, ażeby pospieszyli Śląskowi z wydatną pomocą przez możliwie szybkie dostarczenie ziemniaków. Kontrakty celem dostawy można zawierać w ekspozyturze „Ziemi", Kraków, Radziwiłłowska 8, I p.

KRONIKA.

Kraków, 15 grudnia.

REWIZYE NA DWORCACH KOLEJOWYCH. Celem zapobieżenia nadużyciom na dworcach kolejowych i w pociągach, zarządziła P. K. L. w porozumieniu z wojskowością co następuje:

Rewizye osób cywilnych na drogach publicznych i w pociągach kolei żelaznych oraz na dworcach kolejowych mają być przeprowadzane przez organa bezpieczeństwa publicznego tj. policyę i straż bezpieczeństwa. Postanowienie to nie narusza praw akcyzy w tych miastach, które są uprawnione do poboru opłat, oraz praw straży skarbowej. Na stacyach pogranicznych a to w Szczakowej Oświęcimiu Dziedzicach, Zwardoniu, Muszynie, Zagórzu i Suchej Górze ma być przeprowadzana rewizya pakunków tych podróżnych, którzy udają się za granicę. Rewizye te wykonują tylko organa aprowizacyi, zaopatrzone w legitymacye wydziału aprowizacyjnego P. K. L. Organa te noszą na piersiach blaszaną odznakę, opatrzoną numerem służbowym i z napisem „kontrola aprowizacyi". Są one uprawnione do konfiskaty wszelkich środków spożywczych, wywożonych za granicę, o ile ilość ich przekracza potrzebę wyżywienia jadącego. Oficerowie i osoby, należące do armii, obowiązane są okazać swe dokumenta patrolom wojskowym, pełniącym służbę na dworcach. Patrole te również obowiązane są konfiskować przedmioty, będące własnością skarbu wojskowego, a podejrzanego pochodzenia. Do czuwania nad ścisłem przestrzeganiem tych przepisów, o ile chodzi o osoby wojskowe, uprawnione są komendy dworców kolejowych i inne przełożone władze wojskowe, zaś co do osób cywilnych komendanci straży bezpieczeństwa w powiecie względnie komisarze powiatowi P. K. L.

OFICEROWIE POLACY Z ARMII PRUSKIEJ W KRAKOWIE. Wczoraj bawiło w Krakowie kilku oficerów Polaków z armii pruskiej w przejeździe do Warszawy. Oficerowie na czapkach pruskich mieli orzełki polskie, a na płaszczach kokardy czerwono-białe. Oficerowie ci udają się do Warszawy, celem wstąpienia do wojska polskiego.

Z UNIWERSYTETU. P. Karol Kosiba, rodem z Sieniawy, podporucznik 1 pułku strzelców podhalańskich otrzymał dziś na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

ZARZĄD ZRZESZENIA LITERATÓW POLSKICH na żądanie swych członków, pośredniczy w układach z wydawcami i dyrektorami teatrów, oraz obejmuje zastępstwo w sporach o prawa autorskie. Pisma do zrzeszenia (i zgłoszenia nowych członków) przyjmuje sekretarz K. H. Rostworowski (św. Jana 20) oraz skarbnik dr Maryan Szyjkowski (biblioteka Jagiellońska).

BARWY SAMOLOTÓW POLSKICH. Rozporządzeniem min. spraw wojskowych samoloty wojsk polskich mają być zaopatrzone w miejscach dotychczas obowiązujących znakiem kwadratowym szerokości 60 cm., dzielącym się na cztery równe pola. Lewe górne i prawne dolne otrzyma barwę karmazynową, lewe dolne i prawe dolne barwę białą.

NALEŻYTOŚCI STEMPLOWE. P. K. L. komunikuje urzędowo. Dawne przepisy stemplowe nie straciły swojej ważności i obowiązują dalej. Wszelkie podania skierowane do urzędów krajowych, a także i do P. K. L. mają być także stemplowane, jak podanie do drugiej lub trzeciej instancyi.

WIECZOREK MUZYKALNY NA GŁODNYCH LWOWA urządzony w dniu 12 bm. w sali saskiej staraniem Bacnu akademickiego zgromadził liczną publiczność, która z żywem zajęciem wysłuchała artystycznie przygotowanego programu. Na wieczór przybył gen. Madziara oraz liczne grono wybitnych osobistości. Program otworzyła orkiestra pod wprawną batutą p. Józefa Augustyńka. Ppor. Kluca wygłosił przy akompaniamencie fortepianu wiersz powitalny Józefa Wiśniowskiego do poloneza A-dur Chopina. P. M. Hendrychówna podbiła serca słuchaczy odśpiewaniem „Stacha" Kosobuckiego oraz „Dzwonów" Niewiadomskiego. Ppor. Pawlikowski odśpiewał z przejęciem arye Moniuszki i Wagnera. Artysta warszawski p. Murczkiewicz oddeklamował poezye Teslara przy akompaniamencie p. Lewickiego. Po wyczerpaniu programu odbył się komers koleżeński, podczas którego śpiewał doskonale wyćwiczony chór Bacnu.

ZEBRANIE TECHNIKÓW odbędzie się w lokalu Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego 28. w poniedziałek dnia 16 bm. 1918 r. o godzinie 6 wieczór, celem omówienia stanowiska techników przy odbudowie i organizacyi państwa polskiego, oraz wobec zbliżających się wyborów do Sejmu.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Dziś o godz. 5 popołudniu odbędzie się „klasa" prof. Przeorskiego. O 11 przedpołud. „Poranek" uczniów klasy p. Wasyliszyn. Wstęp wolny.

ZGROMADZENIE KOBIET. W niedzielę, o godz. 4 popołudniu, odbędzie się w Podgórzu z inicyatywy Koła politycznego kobiet, w sali szkolnej przy ul. Józefińskiej 12, zebranie organizacyjne kobiet podgórskich w sprawie wyborów do Sejmu, na które wszystkie Polki bez różnicy stanu i zawodu zapraszamy.

O GWIAZDKĘ DLA OBROŃCÓW LWOWA. Krakowskie Koło Ligi kobiet zwraca się do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem o datki w naturze i pieniądzach celem urządzenia gwiazdki żołnierzom polskim, obrońcom Lwowa, którzy w tym uroczystym dniu będą pozbawieni ciepła rodzinnego.

Datki na ten cel w naturze i pieniądzach zbiera krak. Koło Ligi kobiet w lokalu wł. (ul. Szpitalna 7) od godziny 11—1 przedpoł. i od 4—6 wieczór.

OBŁAWA. Wczoraj wieczorem urządziły władze policyjne obławę za bandytami, przeważnie, poszukując ich w szynkach i podejrzanych kawiarniach. Aresztowano cały szereg bandytów poszukiwanych przez sąd, oraz kilkunastu dezerterów.

UCIECZKA BANDYTÓW Z WIĘZIENIA. Z więzienia krakowskiego sądu krajowego karnego zbiegli 20-letni Michał Golik i 28 letni Stanisław Plewa, obwinieni o zbrodnię morderstwa. Bandyci ukrywają się podobno na przedmieściach Krakowa i przy sposobności urządzają wycieczki nocne w celach rabunkowych.

W SPRAWIE OSZUSTWA ZAPAŁKOWEGO. Zapałki które stały się przyczyną aresztowania bandy paskarzy, zabrała gmina m. Krakowa po [illegible] cenie gdyż podobno [illegible] (Gmina jednak nie wypłaciła Oppenheimowi całej sumy, lecz na rachunek jej zatrzymała [illegible] K. [illegible] ujęciu bandy i wykrycia całej [illegible] spodziewać się należy, że odpowiednie władze unieważnią umowę i gmina za te zapałki zapłaci według taryfy maksymalnej. Łapówki bowiem w sumie 250.000 K. które pobrali pośrednicy dyr. Szczepański adw. Armhaus i inni, nie mogą powiększać ceny tego artykułu.

ZAGINIONA DZIEWCZYNKA. Jak już donosiliśmy, w piątek rano wyszła do szkoły 12-letnia Julia [illegible]rońska, uczenica szkoły wydziałowej w Krakowie i dotąd nie wróciła do domu. Dziewczynka jest szczupła, blondynka i śniada na twarzy. Była w płaszczyku granatowym i w granatowym kapeluszu. Rodzice zagubionej prosząginące osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek wiadomości o zaginionej, o udzielenie ich pod adresem ul. Strzemia 10 w Podgórzu.

ARESZTOWANIE SZAJKI BANDYTÓW W PODGÓRZU. Aresztowano wczoraj szajkę bandytów, do której skład wchodzili 23-letni Józef Hojda, 21-letni Władysław Szerut, 27-letni Stanisław Kocha oraz 24-letni Władysław Szostak. Szajka ta, na której czele stał osobnik, przebrany za oficera, była plagą okolicy Podgórza i Wieliczki, gdzie dopuściła się licznych napadów rabunkowych. Ostatnio napadli bandyci na drodze do stacyi kolejowej w Swoszowicach p. Karola Pasiekę i p. Stanisława Radwańskiego, którym grożąc rewolwerami, zrabowali kwotę 20.000 K.

ECHA RABUNKU W TRZEBINI. Wczoraj aresztowano podurzędnika kolejowego Stanisława Kamieniarza z Trzebini, w chwili, gdy sprzedawał jubilerowi w Rynku głównym w Krakowie, połamane części różnych przedmiotów, jak kandelabrów, pucharów itd. Przedmioty te, jak również cały szereg innych przedmiotów, znalezionych w mieszkaniu aresztowanego w Trzebini pochodzą prawdopodobnie z rabunków popełnionych w bożnicy w Trzebini lub w Chrzanowie. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Z kraju.

CZY TO MOŻLIWE? Jak słychać rząd socyalistyczny w Warszawie zamierza w czasie najbliższym podwyższyć bardzo znacznie ceny biletów kolejowych. Z Krakowa do Warszawy kosztować będzie bilet kolejowy II klasy 400 K.

Wiadomość powyższa, pochodząca z ust miarodajnego członka P. K. L. z obozu socyalistycznego — nie potrzebuje chyba komentarzy.

Jak dotąd, rządowi socyalistycznemu zawdzięczamy podwyższenie dziesięciokrotne ceny soli, niesłychanie wysoką akcyzę na cukier, podwyższenie taryf frachtowych i opłat pocztowych do wysokości haraczu kontrybucyjnego, wreszcie niesłychane podrożenie węgla — i reformę orła polskiego. Ciekawi jesteśmy, jakie nam jeszcze dalsze przyniesie „dobrodziejstwa" socyalistyczny rząd warszawski.

REORGANIZACYA LWOWSKIEJ DYREKCYI POLICYI. Ze Lwowa telegrafują (PAT).: Dyrektor policyi p. Józef Reinlaender objął z dniem dzisiejszym na nowo kierownictwo dyrekcyi policyi i zajął się jej reorganizacyą.

POLSKIE WOJSKO NA PODHALU. Wychodzące w Nowym Targu „Echo tatrzańskie" donosi: Kilkuset zgrabnych chłopców pobranych przy ostatnim poborze z trzech najmłodszych roczników wprawia się już w chlubny obowiązek służenia najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej na tzw. „Czerwonem" w Nowym Targu. Komendantem Podhala jest nasz pułkownik Galica, komendantem miasta znany taternik Maryusz Zaruski.

Z LUBLINA donoszą do dzienników warszawskich: Miasto nasze żyje w ustawicznem podnieceniu ze względu na panujący nastrój rewolucyjny. Strzały nie milkną dzień i noc. Nie zawsze wiadomo, kto strzela, często jednak słychać o ofiarach strzałów. Rządzi właściwie czerwona gwardya, która przyozdobiona w czerwone opaski na rękawach i czapkach pełni służbę straży bezpieczeństwa publicznego, trzyma warty na dworcu kolejowym i wogóle gmachami publicznemi. Z gmachów państwowych, z wyjątkiem instytucyj wojskowych, tylko zamek, mieszczący więzienie, znajduje się w ręku wojska. Były już jednak ataki ze strony czerwonych celem uwolnienia więźniów. Jeden z ataków był nawet dość gwałtowny i przeprowadzony przez parotysięczny tłum. Odparło go 10 żołnierzy, pełniących wartę. Poza tem są ustawiczne usiłowania zdobycia Zamku, lecz mniej licznych zdobywców płoszą zazwyczaj same strzały wartowników.

W restauracyach częstokroć dochodzi do krwawych starć pomiędzy czerwoną gwardyą a oficerami. Podczas jednej z takich awantur, padł czerwonogwardzista. Obecna w kabarecie publiczność pochowała się pod stoliki.

MORDERSTWO W LUBLINIE. „Ziemia Lubelska" donosi: We wtorek około godz. 8 wieczór do sklepu z pieczywem piekarza Piotra Steca przy ul. Bychawskiej wpadło dwu młodych ludzi i z okrzykiem „ręce do góry" dali 2 strzały rewolwerowe do stojącego za bufetem Steca, poczem wyszli, a połączywszy się z czekającymi przed sklepem dwoma ludźmi, skierowali się w stronę łąki. Zabity liczył lat 50 i osierocił żonę z czworgiem dzieci. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowe.

Ze świata.

CZESI PRZECIW POLAKOM. „Dziennik Cieszyński" przytacza następujący dokument.

„Straż ludowa w Polskiej Ostrawie. Podpisana główna komenda straży ludowej w Polskiej Ostrawie zakazuje surowo odbywać w czasie tej [illegible] jakichkolwiek zgromadzeń polskich aż do odwołania. Nieusłuchanie tego zarządzenia będzie uważane za zdradę kraju, a [illegible] będą karani sądownie. W Polskiej Ostrawie, dnia 9 grudnia 1918"

Narodni Wybor czeski na powiat frysztacki zaprotestował — jak donosi „Mor. slezsky Dennik" — na ostatniem zgromadzeniu w Ostrawie przeciw rozpisaniu wyborów w Ks. Cieszyńskiem do konstytuanty polskiej, przeciw podporządkowaniu urzędów pod władzą krakowskie i przeciw przeprowadzaniu spisów ludności przez Polaków w gminach Zagłębia, stojących pod zarządem czeskim.

ROZŁAM WŚRÓD SŁOWAKÓW WĘGIERSKICH. W ostatnich czasach przyszło do bardzo głębokiego rozłamu wśród Słowaków węgierskich. Mianowicie w licznych komitatach potworzyły się samodzielne rady narodowe, które propagują hasło: Słowaczyzna dla Słowaków, tj. samodzielną republikę słowacką. Akcya ta jest zwrócona przeciw aneksyi Słowaczyzny przez Czechów. Tem się tłumaczy fakt, że w niektórych miejscowościach ludność słowacka przyjęła wprost wrogo oddziały wojska czeskiego.

NUMERUS CLAUSUS. Akademia techniczna w Wiedniu zarządziła nieprzyjmowanie nowych niemieckich słuchaczy na 1 i 2 rok akademii, z powodu braku miejsca, jakoteż zaprowadza numerus clausus dla słuchaczy obcopaństwowych.

WIADOMOŚCI Z KIJOWA. „Warsz. Kuryer Por." donosi: Od jednego z lekarzy warszawskich, przybyłego z Kijowa otrzymujemy następujące informacye: Z Kijowa wyjechałem we czwartek 5 bm. o g. 9 rano pociągiem niemieckim i przybyłem do Warszawy w niedzielę o 12 w nocy. W Kijowie i w okolicach w promieniu 30 wiorst u władzy utrzymuje się hetman Skoropadski. Kijów obsadzony dokoła przez wojska Petlury. Wszelka komunikacya Kijowa z innemi miastami Ukrainy pozostaje w stanie wojennym. Rządy sprawuje gabinet Gerbla, głównodowodzącym jest generał hr Keller.

Kijów żyje tem samem ruchliwem życiem. Ruch handlowy nie ustał, natomiast uniwersytet jest zamknięty i wyższe klasy szkół średnich, ponieważ młodzież szkolna powyżej lat 17 jest powołana do drużyny bezpieczeństwa publicznego. Tramwaje nie kursują. Elektryczność funkcyonuje słabo i z przerwami dopiero od godz. 6 wieczorem.

Z POLONII SZWAJCARSKIEJ. Jak z Szwajcaryi donoszą, kierownictwo Misyi polskiej w Bernie szwajcarskiem (Kramgasse 72) objął czasowo p. August Zaleski z Londynu.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W niedzielę, 15 bm. popołudniu: „Baron Kimel", wieczorem „Domek trzech dziewcząt".

ZMARLI. Józef Edward Makomaski, obywatel m. Krakowa, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

WODA GORZKA »FRANZ JOSEF« ożywia czynność wypróżnienia przyjemnie i niezawodnie; wraca chęć do pracy i sen, a zatrważające objawy ustępują powoli. 15575

POGROM PASKARZY

miał się odbyć wczoraj. Już pędził tłum, wymachując rękami, zbrojnemi po myśli rozporządzenia w pręty, gdy nagle wszyscy przystanęli w ulicy Starowiślnej, przed lokalem »UCIECHY«. Cóż się stało? Oto jedni drugim opowiadali o świetnym filmie: »Marsz weselny« z Ledą Borelli w głównej roli i tak się tem wszyscy zajęli, że zapomniano o egzekucyi. Oglądać to można do czwartku. 14348

CZEM TĘPIĆ MYSZY I SZCZURY? Wobec rozwielmożnienia się różnych chorób zakaźnych i epidemicznych, należy zapoznać szerszy ogół z preparatami chemicznymi, stanowiącymi radykalny środek do tępienia wszelkiego rodzaju szkodników, jak: gryzoniów, ćwadów i pasożytów, które są najgorszymi i najniebezpieczniejszymi krzewicielami różnych chorób i rozsadnikami rozmaitych bakteryj epidemicznych. Są one również szkodliwe pod względem ekonomicznym wskutek znacznych strat, jakie przez nie ponoszą gospodarstwa domowe, rolnicy, składy, fabryki i składy przemysłowe. Najradykalniejszym środkiem do wytępienia szczurów i myszy jest preparat »KAPS« wyrobu techniczno-chemicznej fabryki w Łodzi. Preparat ten jest stosowany w leśnictwie w celu ochrony młodych latorośli i zagajników od gryzoniów i ze względu na swe wybitne własności zyskał powszechne uznanie wielu powag naukowych. — Preparat »KAPS« nabyć można we wszystkich drogueryach i składach farb. 14395

ANDA KITSCHMANN

warszawska kabarecistka, wystąpi z nowym repertoarem tylko dziś, w niedzielę, 15 grudnia, dwa razy: po południu o godzinie 4½ i wieczorem o godzinie 8 14340

PONIEDZIAŁEK

16 grudnia przyniesie nowy, sensacyjny program w teatrze »NOWOŚCI«. Występ trupy węgierskiej Varady, znakomitego monologisty LEONA WYRWICZA i STEFANA TURSKIEGO w aktówce jego pióra pod tytułem: »Powrót z frontu«. 14341

SKŁADKI

złożył w Administracyi „Nowej Reformy":

NA BURSĘ PRZEMYSŁOWĄ PANIEN POLSKICH: Pretkówny J. A. 20 K zamiast kwiatów na trumnę śp. Dra Józefa Boguszka; L. Marcinkiewicz 10 K.

NA HERBACIARNIĘ DLA STUDENTÓW GIMN. ŚW. JACKA złożyła 50 K zamiast wieńca na grób śp. Rudolfa Gwiżdżarowskiego wdowa wraz z dziećmi.

NA FUNDUSZ KALEK OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY POLSKICH: Mieszkowna i Dygulska zamiast kwiatów na trumnę śp. Maryi Ewy Zabierzowskiej 110 K.

NA OGNISKO DZIECI LEGIONISTÓW W ZAKOPANEM: N. N. z Glogowa 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Róży Bałandowej.

NA MACIERZ ŚLĄSKĄ: klasa III. A. III gimnazyum św. Jacka 1 K.

NA DYURNISTKI: Stanisław Skąpski, urzędnik sądowy 100 K jako otrzymaną remuneracyę.

NA PRYTULISKO WETERANÓW 1863: I. Z. zamiast „Mikołajków" 20 K, firma Prass zebrane od gości 25 K.

DLA J. H.: J. M. 4 korony

DLA M. R.: I. Tabeński 10 K.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— PAMIĘCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO w jedenastą rocznicę zgonu poświęca redakcya „Maski" 13-ci zeszyt tego pisma z dnia 1 bm. Zeszyt przynosi materyał rękopiśmienny, niegdyś dotąd niedrukowany i również niereprodukowane rysunki wielkiego artysty ze zbiorów Włodz. Żeleńskiego. Część literacka zawiera pięć końcowych scen „Zygmunta Augusta", dwa „Fragmenty", lryczny i jeden satyryczny. „Listy paryskie" Wyspiańskiego z lat 1893 i 1894, dają wgląd w początek jego malarskiej twórczości w epoce rozwijania powyższych szkiców i uznania dla wiersza „Śluby Jana Kazimierza". W przeglądzie prof. dra Tadeusza Sinko rozpoczyna swoje studyum o „Teatrze Wyspiańskiego po latach dziesięciu". W części ilustracyjnej zwraca uwagę „Rapsod", portret ojca, witraż „Śluby Jana Kazimierza" w różnych stadyach rozwoju, rysunek z cyklu „Upadłe anioły" pejzaż, oraz dwie karykatury historyczne Bolesław Wstydliwy i Grunwald. Okładka również Wyspiańskiego „Kosacce".

— NOWE KSIĄŻKI.

Dr. Feliks Młynarski: Zasady filozofii społecznej. Warszawa. Nakładem Kasy przezorności i pomocy warszawskich pom. księgarskich.

Dr F. Młynarski: Siła nabywcza pieniądza. Przyczynek do kwestyi ustalania dochodu warstw pracujących. Warszawa. Nakładem Kasy przezorności pomocników księgarskich.

Dr Jan Górski: Pod znakiem radykalizmu. Kraków. Druk W. L. Anczyca. Str. 28.

Walery Nieszporek: Wieńczyny. Szkice i obrazki. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Henryk Sienkiewicz: Na polu chwały. Powieść historyczna z czasów odsieczy wiedeńskiej. Kraków. Nakładem J. Czerneckiego.

Dr E. Rapaport: Carat i rewolucya. (Trzy lata za frontem rosyjskim). Warszawa 1919. Nakład Kasy przezorności pomocników księgarskich.

Jan Sztolcman: Łowiectwo. Podręcznik dla szkół leśnych i rolniczych. Warszawa. Tow. prawidłowego myśliwstwa.

Oracz: Czyn! Poezye. Warszawa 1918. Str. 76.

— Z WYDAWNICTW GWIAZDKOWYCH:

B. Dynkowski: Gaski Marysi. Opowiadania przyrodnicze. Z ilustr. Br. Malkowskiego. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Stosunki ruskie przeciw państwu polskiemu.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Nowy Sącz, 12 grudnia.

Dnia 5 grudnia odbył się we wsi Florynce w powiecie grybowskim bardzo liczny wiec włościan Łemków z powiatów grybowskiego, gorlickiego i nowosądeckiego. Z przywódców starorusskich i agitatorów wiecu przybyli: posłowie dr Marków, Dmytro, ks. Ozajkowski Roman z Sanockiego, dalej dr Hassaj z Muszyny, Wisłockij z Łabowej i znana a liczna rodzina Kaczmarczyków, wywodząca się z Brunar.

Wiec rozpoczął się uczczeniem pamięci tych przywódców staroruskiej (moskalofilskiej) partyi, którzy z wyroków polowych sądów austryackich bądź straceni zostali, bądź umarli w więzieniach. Wiec między innemi uchwalił następującą rezolucyę:

»Naród ruski, zamieszkujący Łemkowszczyznę, uważa się za naród wielkiej Rosyi i tylko do niej chce być przyłączonym, nigdy zaś ani do Polski, ani do Ukrainy, rządzonej przez dzikich pastuchów. A gdyby to się nie dało przeprowadzić, to należy przyłączyć się do państwa czeskiego«.

W konsekwencyi tej uchwały w dalszym ciągu bądź to w formie powszechnych uchwał, bądź też w przemówieniach, oświadczono się przeciw rekrutacyi polskiej a tem, że nie należy dać żadnemu rządowi polskiemu ani jednego rekruta, dalej oświadczono się przeciw składaniu przysięgi polskiemu rządowi przez milicye wiejskie, przez urzędników, nauczycieli i księży, a natomiast, o ile się da, należy zdobywać broń i amunicyę i to doradzono czynić milicyantom wiejskim.

Następstwem tych uchwał jest, że nauczycielstwo ruskie w powiecie nie złożyło przyrzeczenia służbowego polskiemu rządowi — z wyjątkiem trzech — natomiast żandarmi narodowości ruskiej, z wyjątkiem kilku, złożyli przysięgę.

Zwierzchności gminne w powiatach, przez Łemków zamieszkałych, zaczęły odtąd do władz odnosić się w języku ruskim, a milicye wiejskie domagają się natarczywie uzbrojenia i odmawiają złożenia przysięgi. Wobec tego zarządzono rozbrojenie tych, którym już broń wydano. S.

Wilson w Breście.

Brest, 15 grudnia (B. K.) Wilson wylądował tu.

Francuzi obsadzili mosty na Renie.

Frankfurt, 15 grudnia (B. K.) Jak podaje »Frankfurter Zeitung«, wojsko francuskie w sile jednego pułku piechoty wkroczyło do Wiesbadenu. Z Moguncyi przeniósł się tam sztab. Zaprowadzono cenzurę wstępną.

Z Mannheimu donoszą, że Francuzi obsadzili cały tamtejszy most na Renie, a wyjście od strony Mannheim zabarykadowali workami piasku i ustawili na niem karabiny maszynowe, tak że zatamowali ruch tramwajowy i wozowy. — Ruch pocztowy przez Ren jest zamknięty.

Pogromy w Kolonii.

Paryż, 15 grudnia. »Temps« z 7 bm. donosi: Rozboje, coraz częstsze w Kolonii od rozpoczęcia przemarszu wojsk, przybrały wielkie rozmiary we wtorek dnia 3 bm. Milicya i policya musiały wystąpić przeciw bandom rabusiów, którzy przez dzień i noc obrabowali wszystkie niemal szpitale i wielkie sklepy. — Tłumy rabusiów, zgromadzone przed składami wojskowymi, rozproszono salwami karabinów maszynowych. Wtedy rozbiegły się po całem mieście, łupiąc sklepy z żywnością i odzieżą. Całe dzielnice trzeba było zamykać kordonami wojska. Było wielu zabitych i rannych.

Wydawanie parku kolejowego.

Wiedeń, 15 grudnia (B. K.) Telegram z Trewiru donosi: Komunikat o rokowaniach komisyi dla zawieszenia broni, które doprowadziły do przedłużenia broni, dodaje, że wydawanie materyału komunikacyjnego odbywać się będzie w myśl niemieckiej propozycyi w ten sposób, że do dnia 18 stycznia będzie wydanych 5.000 lokomotyw, 150.000 wagonów i 3.000 samochodów ciężarowych. Propozycya niemiecka, przyjęta po długich rokowaniach, przewiduje w szczegółach, że podczas pierwszych 10 dni od dnia 18 grudnia począwszy, wydawanych będzie dziennie po 110 lokomotyw i 2400 wagonów, a następnie w ciągu pozostałych 20 dni po 150 lokomotyw i 3.200 wagonów. Propozycya francuska, aby wydanie tego materyału odbyło się w krótszym czasie, nie przeszła, a także udało się złagodzić francuską propozycyę, dotyczącą przepisów karnych na wypadek dostarczenia materyału w stanie niezadowalniającym.

Odwrót z przeszkodami.

Budapeszt, 15 grudnia (B. K.) »Az Est« donosi z Wielkiego Waraždynu: Niemiecki konsulat w Kronsztadzie telegrafował do Mackensena. Oddziałowi dwóch tysięcy żołnierzy i 120 oficerów tylnej straży armii Mackensena przeszkodziły wojska rumuńskie, które nadeszły. Żołnierzy internowano i po części obchodzą się z nimi bardzo źle.

Niemcy pomagają Węgrom.

Budapeszt, 15 grudnia (B. K.) Rada narodowa rumuńska w Aradzie donosi, że części wojsk Mackensena przeszły w służbę węgierską, organizując i uzbrajając Węgrów. Należy się obawiać, że zarządzenia te zwracają się przeciw Rumunii.

Strajk górników niemieckich.

Berlin, 15 grudnia (B. K.) Strajk w zagłębiu węglowem nad rzeką Ruhr rozszerza się. Liczba strajkujących wynosiła wczoraj rano około 5.400, a do wczoraj popołudnia podniosła się ponad 10.000. Strajkujący domagają się 7 godzinnej szychty i zapłaty za szychtę po 20 marek dziennie. Robotnicy pewnych szybów zażądali ponadto po 1.000 marek gratyfikacyi dla każdego górnika, który więcej niż 4 lata pracuje pod ziemią. Radykalny ruch strajkowy przybiera bardzo poważny charakter i grozi rozszerzeniem się.

Berlin, 15 grudnia (B. K.) Produkcya węgla na Górnym Śląsku wynosi obecnie jedną czwartą normalnej ilości. Wiele fabryk przemysłu żelaznego skutkiem tego stanęło.

Manifestacye w Lipsku.

Lipsk, 15 grudnia (B. K.) Podczas manifestacyi doszło tu do ciężkich wykroczeń tłumu przeciw kilku znanym osobistościom, które pobito. Tłum zwrócił się później przeciw szefowi partyi demokratycznej, lecz został rozbity. — Kilku uczestników jest rannych.

Niemcy chcą się złączyć z Szwajcaryą.

Zurych, 15 grudnia (B. K.) W okolicach, graniczących ze Szwajcaryą daje się odczuwać poważny ruch do przyłączenia tych obszarów do Szwajcaryi.

Kompromitujące dokumenty.

Wiedeń, 15 grudnia (B. K.) Pod tytułem »Wołanie o dyktaturę wojskową« ogłasza wydział prasowy austryackiego urzędu stanu dla spraw wojskowych szereg propozycyj i raportów naczelnej komendy armii z pierwszych lat wojny. Z raportów tych wynika, że naczelna komenda armii wcale nie zadawalniała się prowadzeniem spraw czysto wojskowych, lecz ponadto rozwijała żywą, głęboko sięgającą działalność polityczną, co zwłaszcza kulminowało się w elaboracie komendanta armii arcyksięcia Fryderyka z dnia 25 września 1915 r., wypowiadającym życzenie zupełnego wyłączenia ludności cywilnej od wszelkich form życia politycznego nie tylko w obszarach słowiańskich i włoskich, lecz także w całej Austryi. Dokumenty te, ogłoszone obecnie dosłownie, zaczynają się raportem komendanta armii do cesarza Franciszka Józefa, w którym to raporcie z powołaniem się na nieufność, panującą między Polakami i Rusinami w Galicyi, oraz na ujawniające się tam z chwilą wybuchu wojny zjawiska szpiegowania i zdrady przez rusofilów proponuje, aby zarząd Galicyi i Bukowiny powierzony został wyższemu generałowi, któryby mianowany został gubernatorem Galicyi i Bukowiny.

Dalsze opublikowane teraz dokumenty wykazują podobnie potrzebę zaprowadzenia zarządu wojskowego w Czechach, w Chorwacyi, Sławonii, Dalmacyi itd.

Mordercy cara. — Aresztowania.

Paryż, 15 grudnia. Według doniesienia »Tempsa«, banda, która wymordowała rodzinę carską, składała się z czterech Rosyan, jednego Łotysza, dwóch Niemców i jedenastu żydów. Prócz cara i wielkich książąt zamordowali oni carową wraz z 5 dzieci, których trupów nie znaleziono.

W Petersburgu aresztowano dwu synowców Alfreda Nobla, fundatora znanych nagród, i osadzono w twierdzy Petropawłowskiej.

Teroryzm bolszewików.

Nowy Jork, 15 grudnia (B. K.). Ze Sztokholmu donoszą do »Timesa«, że dnia 25 listopada, podług doniesień finlandzkich, około 500 byłych oficerów i obcokrajowców zaczęto w Petersburgu i Moskwie używać do zamiatania ulic.

Zniesienie austr. Centrali cukrowej.

Wiedeń, 15 grudnia (B. K.) Utworzona swego czasu Centrala cukrowa na całą Austryę dla regulowania produkcyi i konsumcyi cukru z buraków likwiduje się. Jej agendy przejmuje austryacki urząd cukrowy.

Alzacya pod rządami Francyi.

Dzienniki francuskie przynoszą stale wyczerpujące opisy o entuzyastycznem przyjęciu wojsk francuskich przez ludność Alzacyi. Ten radosny nastrój potwierdzają w pełni relacye w prasie niemiecko-szwajcarskiej. Podajemy w skróceniu jeden z tych mnogich, a ujmujących potokiem uczucia, opisów.

Już na granicy uderza zmiana. Błyszczą błękitno-niebieskie mundury francuskie, zamiast dawnych szarych. Żołnierze grzeczni, uprzejmi, uśmiechnięci, palą nieustannie papierosy lub małe fajeczki, a jednak dyscyplinę wojskową czuć wszędzie... Miasteczko pograniczne, St. Louis, do niedawna St. Ludwig, przybrane odświętnie. Tonie w wieńcach, girlandach i trójkolorowych flagach, wszędzie napisy: »Soyez les bienvenus, nos libérateurs«, witajcie oswobodziciele! Na rynku przygrywa muzyka wojskowa. Przy jej dźwiękach przewija się barwny tłum żołnierzy, oficerów, mężczyzn w surdutach i bluzach. Kobiety przywdziały strój narodowy, zakazany przez Niemców. Żołnierz francuski uderza dziarskością, tętni zdrowiem i siłą, ani śladu tej degeneracyi, o której z taką lubością prawili Niemcy. Oficerzy eleganccy, grzeczni, rycerscy, fraternizują z tłumem..

Ślady dawnych rządów zacierają się dość szybko. Zegary nastawiono już na czas francuski. Język francuski rozbrzmiewa swobodnie; ludność posługuje się nim radośnie. W szkołach zacznie się niebawem »première leçon«. Książki niemieckie, ziejące nienawiścią do Francyi, wędrują do pieca...

Uderza obfitość żywności. Widać biały chleb, czuć zapach kotletów i smakowitych sosów. — W kieliszkach pieni się pyszne wino francuskie. Marsyliankę słychać wszędzie. Gwiżdżą ją nawet dzieci.

Gdzie spojrzeć, wszędzie ten sam obraz. — Z okien powiewa trykolora, a z oczu tryska radość. Zda się, że cała kraina spłynęła w jeden radosny okrzyk: »Vive la France«

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Aleksander Ostrowski

dzierżawca dóbr
powstaniec z roku 1863

zmarł w Adamówce dnia 18 listopada 1918 roku, zaopatrzony św. Sakramentami, w 78 roku życia.

Ś. p.

HERMANN WOLF

emeryt kolei państw.

zmarł w Krakowie po krótkich cierpieniach, w 70 roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 15 grudnia br., o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ulicy Morsztynowskiej 1 wprost na cmentarz żydowski, zaprasza Krewnych i Znajomych

w nieutulonym żalu pozostała

Rodzina.

Dr Leon Broder

adwokat i prezes żydowskiej gminy wyznaniowej w Żywcu, kapitan wojsk pol. zmarł dnia 9 grudnia br. w Cieszynie, po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52.

Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 12 grudnia br. w Żywcu, o czem zawiadamiają Krewnych i Przyjaciół Zmarłego w nieutulonym żalu

Żona, matka i dzieci.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy z powodu przedwczesnego zgonu naszego najdroższego i nieodżałowanego syna, brata, kuzyna i szwagra, śp. dr Franciszka MIODOŃSKIEGO, lekarza okręgowego w Buczkowicach pod Białą, darzyli nas słowami prawdziwego współczucia i którzy raczyli Mu oddać ostatnią posługę, w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu parafii: Buczkowic, Lipowej, Lodygowic, Radziechow, Rybarzowic, Szczyrku i Wilkowic, jako też czcigodnym Księżom Dobrodziejom z dalszych stron przybyłym, dalej Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Dobrohriejowi z Łodygowic, Dr Julianowi Gołąbowi za podniosłą egzortę pogrzebową, Panom.- Ludwikowi Dobii, posłowi ... Rybarzowic, Drowi Seidlowi, lekarzowi, koledze zawodowemu ś. p. Zmarłego z Bystrej i Dyrektorowi fabryki giętych mebli »Mundus« w Buczkowicach, p. Dattnerowi za rzewne słowa pożegnania nad mogiłą, Deputacyi Obywateli miasta Żywca, jako miasta rodzinnego ś. p. Zmarłego, pp. Piotrowi Bielewiczowi i Władysławowi Nowotarskiemu, Kierownikowi chóru żałobnego w Buczkowicach, Nauczycielstwu miejscowemu i okolicznemu, Zarządcom, dyrektorom, majstrom i robotnikom fabryk miejscowych, Strażom pożarnym z Buczkowic, Godziszek i Szczyrku, Przyjaciołom i Znajomym ś. p. Zmarłego, wszelkim Stowarzyszeniom i Korporacyom i ludności gminy Buczkowic i wiosek okolicznych, składamy najserdeczniejsze »Bóg zapłać!«

Buczkowice-Żywiec, w grudniu 1918.

MATKA z rodzeństwem.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Drowi Pisarskiemu za szczęśliwe przeprowadzenie operacyi i troskliwą opiekę podczas choroby przesyłamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

RODZINA WIESENFELDÓW.

P. Antoni Kisiel

były feldwebel Masch. Gew. Kom. des I. R. 55, w Bielsku. Odpowiedź na Pański list została nam zwrócona. M. B. 7. 14155

Do sprzedania

nowe futro męskie, 2 ciepłe płaszcze damskie, angles z kamizelką. Oglądać można od godz. 12—3. Dębniki, Rynek 9, oficyny III p., na lewo. 14124 1 2

Do sprzedania

dom z ogrodem w pięknej okolicy. Zgłoszenia pod „Iza" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 14140 1 3

Łóżko dziecięce

z materacykiem, leżaczek, do sprzedania. Ul. Librowszczyzna 8, II p., na lewo. 14123 1 2

Rutynowany

kandydat notaryalny poszukuje posady, lub objąłby chętnie służbę w polskiej instytucyi rządowej. Zgłoszenia pod „Kandydat notaryalny" Witkowice, ul. Alexandra 14, Morawy. 14144 1 2

Buchalterka-bilansistka

pracująca obecnie w poważnej instytucyi, chętnie zmieni posadę, reflektując na korzystniejsze warunki. Zgłoszenia pod „Bilansowy obrót" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 14146 1 3

XI Loterya klasowa

z współudziałem państwa polskiego. Ciągnienie II klasy 14 i 16 stycznia b. r., polskiej 13 i 14 stycznia 1919 r. ¼ losu kosztuje kor. 20 lub marek 10. Nabyć można w handlu firmy: J. Kurzniewicz, Mały Rynek w Krakowie. 14147 1 3

Właściciele fabryk

zakładów przemysłowych i innych pracodawców, potrzebujących robotników, rękodzielników i robotników fabrycznych upr(asza) się o zgłoszenie się ustne lub pisemne do „Ekspozytury biura pośrednictwa pracy" przy dowództwie powiatowem wojska polskiego w Białej celem ułatwienia tymże w dostarczeniu sił roboczych. 14121

Żołnierze

zwolnieni ze służby wojskowej i bezrobotni, przebywający w obrębie powiatu bialskiego, nie mający zajęcia, mogą się zgłosić pisemnie lub ustnie w „Biurze pośrednictwa pracy" przy dowództwie powiatowem wojska polskiego w Białej, celem ułatwienia im możności zarobkowania. 14122

Zdolny elektromonter

poszukuje miejsca. J. Medon, ul. Karmelicka 10. 14148 1 2

Najlepsze jasełka.

L. Rydel.

Betleem Polskie

wydanie popularne.

Cena z przes. K. 2·60.

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków — Rynek 17.

13670 2 3

Dam sto koron nagrody

za wyszukanie dwóch pokoi umeblowanych z kuchnią lub jednego pokoju z kuchnią. Wiadomość: Dąbrowski, hotel „pod Różą" Nr 1, między godz. 2—5. 14157 1 2

Plac pod fabrykę

z budynkami i połączeniem kolejowem, lub w pobliżu kolei poszukiwany. Zgłoszenia listowne pod T. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 14139 1 2

Dam herbatę

za cukier. Wiadomość: ul. Batorego l. 18, parter, na prawo. 14162 1 2

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania kasa „National" w bardzo dobrym stanie i meble używane, (r)az żelazne łóżko z materacem, szafy, komoda, stoły, stołki i t. d. Wiadomość: Wieczorkowski, ul. Szlak 18 parter. 14175 1 3

Kupię

lub wydzierżawię solidny pensyonat w Zakopanem na cały rok. Zgłoszenia wraz z warunkami proszę nadsyłać pod: Bukowska, Tarnów, Rynek 9. 14184 1 3

Artykuły aprowizacyjne

dla związków, konsumów i t. p. „Ekonomia", Kraków, ul. Batorego l. 25. 14188

Rower męski

w bardzo dobrym stanie, spodnie do konnej jazdy i bluza, nic nie zniszczone, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Lubomirskiego 69, parter, drzwi na lewo, od godziny 3 do 4½. 13666 2 3

Pracownię blacharską

prowadzę dalej, powróciwszy z wojska. Podejmuję się robót budowlanych i reparacyi, oraz przyjmuję do naprawy „primusy" i naczynia kuchenne. Wanny i wiaderka sprzedaję po zniżonej cenie. Andrzej Bąkowski, Kraków, Dolne Młyny 5. 14181

Biurowiec poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. — Zgłoszenia pod „Kosa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 14155 1 3

Laborant

obeznany z recepturą, poszukuje zajęcia w miejscowej aptece. Wiadomość: Jan Olszański, ul. Grabowskiego l. 4, II p. 14168

Podręczna krawczyni

obeznana w białej bieliźnie i krawiectwie, poszukuje zajęcia w pracowni lub w domu prywatnym. Mogłaby się też zająć dziećmi. Wiadomość: Jan Olszański, ul. Grabowskiego l. 4, II p. 14114

Do sprzedania okazyjnie obrus lniany w motoszki, z serwetkami, na 12 osób, 2 aparaty fot. 9—12 z przyborami. Ul. Sendecka l. 29, II p., na lewo. 14165 1 2

Poszukuje się

lokalu frontowego na sklep w śródmieściu. Zgłoszenia: ul. Czysta 18, II piętro, ol. 14164 1 2

Teatr miejski im. Słowackiego

poszukuje krepy, włosów i innych przyborów perukarskich. Zgłoszenia u perukarza teatru R. Kowalskiego. 14167 1 3

Do sprzedania

żakiet perski, futerko damskie, oraz buty z cholewami. Zgłoszenia pod „Zupao" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 14172

GROM

Przedsiębiorstwo elektrotechniczne

Kraków — Zwierzyniec,

ul. Tatarska l. 3, Telefon 1535

wykonuje instalacye światła elektrycznego, przenoszenia siły, urządzenia dzwonków, oraz wszelkiego rodzaju urządzenia i reparacye elektryczne. 14119 1 3

POSZUKUJĘ

pokoju kawalerskiego, dużego, słonecznego, lub 2 mniejszych, albo też pokoju z kuchnią, w Krakowie lub w Podgórzu, w pobliżu linii tramwajowej. Za wskazanie odpowiednio wynagrodzę. Zgłoszenia z adresem i warunkami przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Urzędnik państwowy". 14174 1 2

Rutynowany masarz

rzeźnik poszukuje posady jako kierownik oświetlenia jako pomocnik. Zgłoszenia pod L. F. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 14173 1 3

Bucików

kilka par po cenach zniżonych do sprzedania. „Ekonomia", Kraków, ul. Batorego 25. 14189

Administrator

dóbr ziemskich, stanu wolnego, posłusiwany. Zgłoszenia do kancelaryi notaryalnej w Dukli przy podaniu warunków i odpisów świadectw, których się nie zwraca. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 14118 1 3

Dr praw.

koncypient adwokacki z praktyką prowincyonalną poszukuje natychmiast posady na prowincyi. Zgłoszenia: Koncypient poste restante Dąbrowa ad Tarnów. 13658 3 3

Wyprzedaż

artyk. elektrotechnicznych: mosiężne i drewniane tastry do dzwonków, gruszki, rozety, wyłączniki, przełączniki i kompletny pędy. Wiadomość między godz. 11—1 przed południem, ul. 5 Listopada l. 28, I p., na lewo. 13694 2 3

Kasy kontrolne „National"

naprawia specyalista Juliusz Hecker, Kraków, ul. Karmelicka l. 8. 13697 2 3

Poszukuję dostawy

większej ilości **mleka**. Kraków, ul. Krowoderska l. 77, sklep. 13702 2 2

Piec

do ogrzewania gazem, zaraz do sprzedania. Wiadomość w sklepie przy ul. Krowoderskiej l. 77. 13703 2 2

Powróciłem

i prowadzę dalej pracownię kostyumów damskich. **Silbermann, ul. Grodzka l. 19.** 13655 3 5

Portrety

z każdej fotografii artystycznie wykonuję. Kerasz, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 5. Cenniki na żądanie darmo i opłacone. 13639 3 3

Futro damskie

karakułowe, podbite futrem, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Ul. Koletek l. 15, I p., na lewo. 13665 2 2

Ozdoby wojskowe,

Maciejówki,

Kompletne umundurowania P. T. Oficerów poleca pierwszorzędny zakład uniformowy

A. Bross, Kraków,

ul. Floryańska l. 44, tuż obok Bramy Floryańskiej — tel. 3269. 14163 1 0

Michał Świerzyński:

„Boże Narodzenie"

Piosnka pastuszka. — Kolendy. — Preludya pastoralne — na fortepian lub harmonium wraz z tekstem, do nabycia we wszystkich księgarniach w Krakowie i Warszawie. Skład główny: W. Romanowski, Kraków, ul. Smoleńsk l. 20. 13684 3 15

Panna

z długoletnią praktyką biurową i pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod Z. E. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 13662 2 2

Pomocnik handlowy

z działu galanteryjno-bławatnego, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne pod „Wystawowiec" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 13737 2 3

Dyrektor

większego przedsiębiorstwa wapienniczego, obecnie na stanowisku poza granicami kraju, radby uzyskał odpowiednie, poważne stanowisko w Polsce. Wiadomość: Liga pomocy przemysłowej, Kraków, Rynek l. 19. 13182 4 4

Techniczka dent.

obeznajmiona z robotami w złocie, kauczuku i plombowaniu, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie u lekarza dent. Zgłoszenia pod „Techniczka 18" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13706 2 3

Kupię tłocznię

nową lub używaną do bicia oleju. Zgłoszenia pod „Olej" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13729 2 3

Grunta przemysłowe

w Bonarce około 100 morgów w dzielnicy fabrycznej koło Krakowa, nadające się na cegielnię lub inne zakłady fabryczne, do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adw. Dra Sternbacha, ul. Stolarska l. 9. 13670 4 5

Do sprzedania

urządzenie sklepu kolonialnego w całości lub części wo. „Szatnia kobieca", plac Szczepański l. 3. 13664 2 3

Natychmiast

do sprzedania duża willa w Zakopanem. Bardzo korzystne położenie, najlepsza renoma, kompletne urządzenie. Parcela rozległości ½ hektara. Wiadomość u p. M. Bobrzyńskiej, Kraków, ul. Krupnicza l. 8. 13700 2 2

Do sprzedania

z powodu wyjazdu: garnitur salonowy, duże, złote lustro z konsolą, siedzie otomańskie, kotowe toalety, jakotež suknie i kostyumy. Zgłoszenia pod L. F. przyjmuje Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 8. 13723 2 3

Maszynista

egzaminowany, obeznajmiony z oświetleniem elektrycznem, z akumulatorami o wyskiem i niskiem napięciu, oraz maszynami cegielnianemi, poszukuje posady. Zgłoszenia: Podgórze-Kraków, ul. Długosza l. 12, I p., drzwi 19. 13701 2 2

Asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków: Miltz, apteka Kunhardta, Jarosław. 13671 2 3

Poszukuję zdolnej

dochodzącej krawczyni do szycia i naprawienia. Ul. Wrzesińska l. 2, parter, drzwi na lewo. 13771 2 2

Okazyjnie

do sprzedania książki i czasopisma lekarskie starsze, w języku francuskim i niemieckim, na wagę po 2 i 3 K za 1 klg. Równocześnie sprzedaje zbiór szlachetnych minerałów. Gr. Taffet, antykwarnia, Kraków, ul. Wiślna 8. 13713 2 2

Do sprzedania

parcela budowlana 340 □° w Podgórzu, Mały Rynek, lub do zamiany za kamienicę w obrębie Wielkiego Krakowa. Wiadomość między godz. 11—1 przed pol., ul. 5-go Listopada l. 28, I p., na lewo. 13695 2 3

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka

księgarnia we Lwowie.

Wyszła z druku w przekładzie polskim powieść

Henry Barbusse

„OGIEŃ" (Le feu)

Cena egzemplarza K 18·—. W Krakowie skład główny w księgarni Gebethnera i Spółki. 13764 3 3

Jadalnia i ładny salon

b. tanio do sprzedania, oraz futra damskie nowe.

Hala Licytacyjna, ul. Bracka 5.

14110 1 3

Wozy gospodarskie

poleca

Polskie Towarzystwo Handlowe

Tow. Akc.

Kraków, Sławkowska 1.

14028 1 3

Cegieł i dachówek

(t. zw. karpiówki) dostarcza spiesznie

BANK MORAWSKO-ŚLĄSKI

filia w **Orłowej**, Śląsk. 14004

Najtańsze źródło zakupna

dla gospodników, hotelarzy, kawiarzy, związków spożywczych, kupców, cukierników i t. d. 14001 1 0

ADLER & SOHN

handel win, wódek Wermuth, win deserowych, musujących, handel beczek, fabryka wódek, likierów i octowej bez alkoholu. **Wiedeń, III.,** Rasumofskyg. 27. Adres telegr.: Adlersohn, Wien. Telefon 8570. Zastępcy potrzebni wszędzie.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 19 grudnia 1918 o godzinie 10 rano odbędzie się we dworze w Kleczy Dolnej, powiat Wadowice, licytacya wołów pociągowych.

Woły te można oglądać każdej chwili na miejscu. O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w kancelaryi Komendy stadniny w Rokowie.

Roków, dnia 11 grudnia 1918.

Kancelarya rachunkowa Komendy stadniny w Rokowie.

14254 2 3

500.000 sztuk dachówek

ciągniętych, z naładowaniem do wagonów, loco galicyjska stacya kolejowa i dostawą stopniową w r. 1919 i 1920 do sprzedania. Zgłoszenia z podaniem najwyższej ceny pod znakiem I-a Dachówka „Nr 20745" przyjmuje biuro ogłoszeń **M. Dukes Nfg. A. G.** Wien I/1. 12710 3 3

Poradnia

„Ordinatorium sexuologicum",

D-ra Stanisława Kurkiewicza, lekarza-specyalisty

w Krakowie, ul. Batorego 20.

załatwia najróżnorodniejsze sprawy życia płciowego mężczyzn i kobiet, wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece.

Leczenie osłabień wzgl. wyczerpań: płciowych — nerwowych — ogólnych — po trudach wojennych — i t. p. Leczenie neurastenii, histeryi, błednicy, gruźlicy, i wielu innych chorób, stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. 9649 15 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże dziedzinach, a szczególnie w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **D-ra Stan. Kurkiewicza**, lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u oba płci —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — ☞ Obecnie, z powodu wyczerpania, nabyć można już tylko niektóre wydawnictwa z tego cyklu, po łącznej cenie **15 Kor. 10 hal.** Zaś cykle zupełne (kompletny z 6ciu prac nie są już do nabywania po dotychczasowej cenie: albowiem pozostająca, bardzo mała ich ilość zostanie w przyszłości sprzedawaną tylko żarliwym poszukiwaczom tych unikatów odnośnej literatury, po cenie narazie nieokreślonej. — Do nabycia u autora, ul. Batorego 20. Zamówienia za zaliczką uwzględniane nie będą. ☜ 9356 15 0

Towarzystwo ubezpieczeń

„Polonia"

w Warszawie.

Kapitał zakładowy 5,000.000 marek.

Towarzystwo przyjmuje wszelkie ubezpieczenia:

I od ognia

II transportów

lądowych, rzecznych i morskich.

Agentury i przedstawicielstwa we wszystkich miastach Królestwa Polskiego.

Centralne Biuro Zarządu — Warszawa, Pl. Warecki 3.

Inspektorat — Łódź, Piotrkowska 150.

Osoby, pragnące przyjąć **Przedstawicielstwo Towarzystwa „Polonia"** na **Galicyę**, proszone są o składanie ofert, z powołaniem się na referencye, pod adresem **Towarzystwo ubezpieczeń „Polonia"**, Warszawa, pl. Warecki 3. 14006 1 9

Pracownia tapicerska

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy. Na składzie otomany. Ulica św. Jana l. 13. Wesołowski. 13786 2 5

Kobieta

inteligentna, poszukuje zajęcia od 1-go stycznia jako **korespondentka polsko-niemiecka**, lub t. p. tylko u chrześcijańskiej firmy, w Krakowie lub na prowincyi. Adres: Wiedeń, XIX., Sommergasse 1, III p. Th. 17. 14189

Panna

pisząca biegle na maszynie, z niemiecką stenografią, poszukuje posady do niemieckiej korespondencyi w Krakowie lub okolicy. Adres: **Ela Wysłouch, Cieszyn,** Sachsenberg 4. 14088 1 3

Karpi w galarecie

dostarcza rychło i tanio: Morawsko-śląska fabryka konserw, Sp. z o. por. w Dziedzicach. 14067

Pokój

umeblowany, obiady domowe. Ul. Kremerowska 14, I p. 13750 2 3

Tanio do sprzedania

futro męskie, piękne serwaki, oraz bluza studencka. Ul. Długa l. 54, II piętro, na lewo. 13752 2 3

Tapicer-dekorator

przerabia meble, materace, zakłada firanki. Kulesza, ul. 5 Listopada 36. 13763 2 3

Kamienica

2-piętrowa, blisko plant, korzystnie do nabycia. Wiadomość: ulica Bonerowska l. 4, I p., u p. Müllerowej. 13719 3 3

Dr Karol Smoleń

adwokat w Chrzanowie

poszukuje **koncypienta.** 13775 2 3

Materyę wełnianą

na kostyum, kilkanaście metrów jedwabiu i maszynę do szycia, prawie nową, tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Okazya" do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9. 13597 3 3

Szukam posady

jako fachowiec w tartaku parowym. Koresponduję po polsku i po niemiecku, piszę na maszynie. Zgłoszenia: **Fachowiec R. S.,** poczta **Maków.** 13893 2 3

Poszukuje korepetytora

do trzech uczniów, uczęszczających do gimn., jeden klasa 3, dwóch klasa 2. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje dwór Łazy, p. Bochnia. 13817 2 2

Kupiec węgierski

władający językiem rumuńskim, niemieckim i trochę polskim, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Węgier" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13815 2 3

Gotowa konfekcya damska

Ubrania dla kobiet wiejskich, oraz koszule męskie wiejskie. Sprzedaż materyałów zimowych i lżejszych. **Ceny gwiazdkowe znacznie zniżone.** „Szatnia kobieca", plac Szczepański l. 3. 13742 2 6

Esencya octowa

do nabycia w aptece pod „Słońcem" St. Jakubowskiego w Krakowie, linia A-B. 13779 3 3

Magister farmacyi

Polak, poszukuje posady, ewent. zastępstwa. Zgłoszenia do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9, dla „Magistra". 13780 2 3

Były zarządca

zakładu kąpielowego, z dobrą praktyką i referencyami, poleca się P. T. Właścicielom zakładów. Zgłoszenia pod Sowiński, dla S. W., Kraków, ul. Krowoderska 57, parter. 13782 2 3

Kto chce dziennie 100 K

zarobić bez trudu, stale, niech przyśle zaraz na kartce swój dokładny adres do Leopolda Schächtera, Wiedeń, II, Palmgasse 4. 13898 3 3

Grzyby suszone I-ma

1 klg K 36 i 40 każdej ilości sprzedaje: Helena Laszocińska, Kraków, ul. Topolowa 15. 13842 0 10

Obiady domowe

z 3 dań 4 K. Ul. Gołębia 16, I p. Przyjmuje biny. 13790 2 15

Panienka

dobrze polecona, z ładnem pismem, pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia list. pod A. A. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13792 2 2

Kucharz zdolny

z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia: Marcin Nowak, Zyznów, p. Łęcza obok Strzyżowa nad Wisłokiem. 13791 2 3

Palto zimowe

i futro męskie do sprzedania. Ulica Lubomirskich l. 27, parter, na lewo. 13795 2 2

Francuzka

młoda, potrzebna na wieś do dwojga dzieci. Zgłoszenia: Helena Smolarska, ul. Wolska l. 7, parter, w godz. 10—12 i 4—6. 13797 2 5

Młocarnia

kieratowa, używana, tanio do sprzedania. Zarząd dóbr Brzeźnica. 13802 2 2

Sanki

nowe powozy i wózki na resorach, z budą i bez, do sprzedania u Piotra Bielaka w Podgórzu, ul. Kalwaryjska l. 76. 13785 2 3

Młoda

inteligentna, bezdzietna wdowa poszukuje posady reprezentantki, ewent. gospodyni u samotnego mężczyzny. — Zgłoszenia pod L. K. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 13808 5 6

Na święta!

Sanki, Narty (Ski) **Kasetki** kompl. z farbami, **Farby** olej. i artyst., gaziczk., **Szachy, Aparaty i noże** do golenia, **Ochraniacze** na uszy, **Termosy, Mydło** do golenia, **Woda kolońska, Mydła** toalet., **Perfumy** kraj. i zagran., na wagę i we flaszkach, **Kasetki** z perfum., **Grzebienie** damskie i męskie, **Szczotki** ryżowe do szorow. i zamiatania, **Szczoteczki** do paznogci, do zębów. **Lichtarzyki i świece** na drzewko, **Kadzidło, Szczotki** do ubrań, **Palatyn** farba do materyj 13954 2 3

polecają najtaniej

Reim i Ska

Kraków, Rynek gł. 37.

Poszukuję mieszkania

z 2 lub 1 pokoju umeblowanego z kuchnią; elektryka ewent. gaz (dla osób dorosłych). Za wyszukanie ofiaruję 200 K. — Zgłoszenia pod „Urzędnik-katolik" przyjmuje Administ. „N. Reformy". 13809 3 3

Kupię

kasę Wertheimowską, używaną, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod G. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13812 2 3

Para bażantów

1½-rocznych, oswojonych, i cztero miesięczna wydra oswojona, do sprzedania. Wiadomość: Maciej Wygaś, straż skarb. Bełen, poczta Prądnik Czerwony. 13807 3 3

Absolwentka

Akademii handlowej, z dwuletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady na obszarze dworskim lub w takiejże na prowincyi, za utrzymanie i wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „Pracowita" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13813 2 2

Poszukuję

korepetytora

dla ucznia VI kl. realnej. B. Unger, ul. Szewska 21. 13815 2 2

Sprzedaje

meble gięte, krzesła, fotele bio rowe, bujające; przyjmuję meble do wyplatania i reparacyi. Ceny przystępne. Józef Szczurek, Kraków, ul. Poselska 20. 13814 2 3

Inżynier budowy maszyn

z kilkuletnią praktyką w dziale ruchowym, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Inżynier", Nowy Targ, ul. Szaflarska l. 2, parter, Galicya. 13819 2 4

Udzielam

lekcyi gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 13839 2 4

Folwark

pod Krakowem, około 130 morgów roli i łąk, z dobrym, obszernym budynkiem **do wydzierżawienia** od Nowego Roku. Inwentarz można nabyć na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Jan Piotrowski, Kraków, ul. Tad. Kościuszki l. 44. 13840 2 2

Realność

przy ul. Czarnowiejskiej Dz. XVI, w bliskiem sąsiedztwie Instytutu rolniczego i parku Krakowskiego, obszaru około 1400 sążni o dwóch frontach, ze staremi budynkami do sprzedania w cenie około 175 koron za sążeń. Wiadomość: Mały Rynek 6, I p., między godz. 12—1 w południe u właściciela. 12789 5 5

Pracownia bednarska

ma na składzie cebrzyki na kapustę od 50 kg do 150 kg i na marmoladę, oraz beczki na ryby i przycierę, po cenach przystępnych.

Antoni Gleckowski

ul. Wita Stwosza l. 12.

14133 2 3

Panna inteligentna

poszukuje miejsca w sklepie lub konsumie, jako ekspedyentka lub magazynierka. Posiada świadectwa. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod „Posada". 13850 2 0

Ekonom

młody, żonaty, energiczny, posiadający szkołę agronomii i ukończoną po wojnie buchalteryę, chętnie polecany, poszukuje posady na or(end)aryę. Zgłoszenia: A. K. poste restante Szonów, obok Morawskiej Ostrawy, Śląsk. 13869 2 2

Maszynista

egzaminowany do maszyn parowych i motorów, poszukuje posady w tym zakresie. Zgłoszenia pod „Maszynista" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 13857 2 3

Profesor gimnazyalny

w Krakowie, filolog, obejmie lekcye w zakresie programu gimnazyum klasycznego. Zgłoszenia pod „Lekcya dla profesora" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13872 1 3

Ogrodnik

żonaty, wolny od wojska, Polak, znający się na wszystkich gałęziach ogrodniczych, handlu, poszukuje posady **zaraz.** Michał Szydłowski, Koniuszów folwark, p. Jarosław. 13562 2 2

Do sprzedania

męski paltot zimowy, prawie nowy, z materyału przedwojennego. Wiadomość: ul. Krakowska 31, I piętro, pierwsze drzwi na lewo. 13850 2 3

Biuro

poleca rządców, ekonomów, gospodynie i wszelką służbę folwarczną, jak również i miejską. Rozalia Krassoska, Kraków, ul. Jagiellońska l. 9. 13541 2 8

Wysoki czynsz

zapłacę za 1 duży, lub 2 pokoje umeblowane (ewentualnie nieumeblowane), z elektr. oświetleniem i t. p. Zgłoszenia pod Dr Gutmann, ul. Wolska 19. Pośrednictwo wynagrodzę. 13844 2 3

Apteka

w Nisku poszukuje magistra od 15 grudnia lub 1 stycznia 1919. Zgłoszenia: Helena Korecka, Zakopane, willa „Jurand", ul. Chałubińskiego. 13859 2 2

Starszy aptekarz

katolik, poszukuje kupna lub dzierżawy apteki. Wiadomość: Kalinkowski, Lwów, ul. Romanowicza 12. 13842 2 3

Pedagog

profesor gimn., obejmie posadę wychowawcy-korepetytora na prowincyi. Zgłoszenia pod „Profesor" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 13898 2 3

Kucharz

z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Adres: Kania Ig. Krzeszowice. 13895 2 3

Fotografie

dla Wojsk Polskich wykonuje zakład fotograficzny **Edwarda Pierzchalskiego,** Kraków, ul. Karmelicka l. 21. 14013 2 10

Na gwiazdkę

poleca Związek pracy Polskich Kobiet w Krakowie, ul. Bracka l. 3, w wielkim wyborze: makatki, serwetki, poduszki ręcznie haftowane. Także wykonuje się bieliznę damską, męską, dziecięcą i pościelową oraz całe wyprawy ślubne od najskromniejszych do najwykwintniejszych tak z własnego, jak i dostarczonego materyału.

Haftiarnia Związku wykonuje szaty liturgiczne, sztandary, chorągwie i odznaki dla wojska polskiego. 14057 3 5

Worki

jutowe, orzechowe, zawartość 75 kg. do sprzedania. K. Walter, Kraków, ul. Sławkowska l. 25. 13885 2 3

Płótno

na 6 prześcieradeł do sprzedania. Wiadomość: ul. Wielopole l. 7, II p., od godz. 3 do 5. 13885 2 2

Zakład fryzyerski

poszukuje zdolnego pomocnika fryzyerskiego zaraz. S. Kleinberger, Kraków, XII, ul. Kościuszki l. 7. 13873 2 2

Do sprzedania

nowa maszyna Singera, kanapa, duży koszyk do pakowania i chrzypce salonowe. Zgłosić się można: ul. Heleców l. 13, II p., na lewo. 13881 1 1